Bibl. Narodowa

Rok II. Nr 248. (334) Środa, 5 października 1932 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 328. Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie ponosi zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PREMUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu, bez przesyłki pocztowej 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 82,218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane. Za dostarczenie numeru dowodowego za 2

SEZON GENEWSKI

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. — ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW. —

Sezon genewski jest w całej pełni. Konferencja rozbrojeniowa, Rada Ligi, Zgromadzenie Ligi Narodów — oto wydarzenia, które koncentrują uwagę opinji publicznej całego świata. Powszechnie przypuszczano, że bieżące zebranie genewskie będzie miało historyczne znaczenie. Tyle nagromadziło się sprawy pierwszorzędnej wagi, tyle kwestyj wymaga niezwłocznego rozstrzygnięcia! — Tych wszystkich, którzy przyjechali do Genewy, a zjechało się tam obecnie niezwykle dużo dyplomatów, polityków i dziennikarzy, spotkał zawód, żadna z oczekiwanych i niecierpiących zwłoki spraw nie została załatwiona ani nawet oficjalnie nie wpłynęła na porządek dzienny.

Sprawa chińsko - japońska, której wznowienia oczekiwano w związku z zakończeniem prac komisji mandżurskiej i opracowaniem przez lorda Lyttona raportu, na skutek wniosku Japonji została odroczona na 6 tygodni do czasu, zanim Japonja po zaznajomieniu się z treścią raportu przygotuje swoje uwagi w tej sprawie. Z racji tej formalnej dyskusji delegat Chin podniósł kwestję, czy Rada Ligi może udzielać terminu Japonji, ale delegat Chin dr. Jen został przegłosowany mimo niewątpliwej słuszności jego stanowiska. - Dr. Jen twierdził, że w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego może jedynie decydować Zgromadzenie lub komitet 19-tu. Wywody Chińczyka nie znalazły większości i w ten sposób sprawa chińsko - japońska, budząca takie zaciekawienie, spadła z porządku dziennego.

Drugą niemniej doniosłą kwestją było pytanie, czy Niemcy powrócą do rozjemów konferencji rozbrojeniowej, czy nie. Nadzieje, że bezpośrednie perswazje Hendersona i sir Simona skłonią ministra Neuratha do powrotu zawiodły. Von Papen w przededniu wyborów nie chce dawać swym przeciwnikom łatwego atutu do rąk w postaci zarzutu uległowości wobec Francji i Anglji i dlatego polecono Neurathowi jak najprędzej opuścić Genewę. Dopiero, gdy będzie znany wynik wyborów niemieckich, można się spodziewać, że Niemcy zajmą stanowisko wobec zaproszeń genewskich. — Można zgóry jednak przewidywać, że jeżeli wynik wyborów będzie dla von Papena pomyślny, Niemcy będą bardziej ustępliwe, niż wówczas, gdy Papen przegra wybory.

Nas, Polaków, najbardziej obchodzi sprawa ponownego wyboru Polski do Rady Ligi. W roku bieżącym nietylko upływała nasza trzyletnia kadencja, ale również wygasało prawo reelekcji. Wybór Polski do areopagu genewskiego w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej jest wyrazem wysiłku Ligi Narodów w celu zachowania obecnego układu sił nietylko w łonie Rady, ale i w Europie. Polska, bo-ie z rzędu państwo w Europie, jest zbyt ważkim czynnikiem politycznym, aby można było je pominąć w reprezentacji międzynarodowej. Wybór ten służy nie się nam należał, a otrzymanie tego, co słusznie się należy, nie może być poczytywane za jakiś zgoła nadzwyczajny sukces. Polska w Radzie Ligi — to nasze normalne miejsce i dlatego trudno nam jest zrozumieć ten dość oryginalny zachwyt, jaki z powodu wyboru ogarnął niektóre pisma polskie.

Poza sprawą miejsca w Radzie Ligi Narodów sprawa, która nas bardzo żywo powinna interesować, jest kwestja, kto będzie następcą hr. Graviny w Gdańsku. Hr. Gravina nie był czynnikiem łagodzącym tarcia polsko-gdańskie, aczkolwiek ta rola powinna być jego naturalną funkcją. Dlatego pytanie, kto obejmie po nim następstwo w Gdańsku, musi nas szczególnie żywo obchodzić i tu nasza dyplomacja powinna wykazać całą energję i ruchliwość, aby znowu nie zostaliśmy obdarzeni osobistością tego typu, co ś. p. hr. Gravina. **Ir.**

Rozmowy francusko-angielskie w Paryżu

KONFERENCJA HERRIOTA Z SIR JOHN SIMON'EM

PARYŻ PAT. — Sir John Simon przybył o godz. 12,50 na Quai d'Orsay i został przyjęty niezwłocznie przez premjera Herriota.

SERDECZNA, SZCZERA I LOJALNA

PARYŻ PAT. — Rozmowa premjera Herriota z Johnem Simonem trwała półtorej godziny. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczera i lojalna" Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

STANOWISKO FRANCJI

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarnych utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mężami stanu premjer francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Donalda.

Poglądy rządu francuskiego nie uległy zmianie. Opierają się one na 2 zasadach: 1) żadnego rozbrojenia bez faktycznych gwarancyj bezpieczeństwa, 2) żadnego powiększenia zbrojeń niemieckich.

Z drugiej jednak strony, ponieważ konferencja rozbrojeniowa utknęła na martwym punkcie, trudno jest nie nie czynić dla puszczenia jej ponownie w ruch i w tych okolicznościach premjer Herriot, nie będąc zwolennikiem dyskusji proponowanej w t. zw. małym komitecie prawdopodobnie zgodzi się na konferencję, pod warunkiem, że wezmą w niej udział również i Stany Zjednoczone.— Ściśle biorąc, chodzi Herriotowi o konferencję 5, a nie 4 mocarstw.

Ewentualność takiego rozwiązania sprawy rozpatrywana była wczoraj przez premjera Herriota i ambasadora Wielkiej Brytanji lorda Tyrella. Kwestja ta była również przedmiotem rozmowy, jaką prowadził dziś premjer Herriot z ministrem Simonem, który przedstawił zastrzeżenia i wnioski Herriota Mac Donaldowi.

PARYŻ PAT. — Zaraz po powrocie Herriot odbył wczoraj po południu dłuższą rozmowę z ambasadorem angielskim w Paryżu. Rozmowa ta toczyła się wokół aktualnych zagadnień, specjalnie zaś sprawy rozbrojeniowej i stanowiska Niemiec. Przedstawiciel rządu angielskiego zawiadomił Herriota o zamiarze Simona, który w powrotnej drodze z Genewy do Londynu pragnąłby się zatrzymać przez kilka godzin w Paryżu, celem omówienia sprawy z szefem rządu francuskiego. Spotkanie to, zmierzające do zniżenia stosunków, mających na nowo ożywić konferencję popołudniową, odbędzie się we wtorek w godzinach popołudniowych.

— o —

Przed kongresem radykałów we Francji

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarnych przywiązuje się wielką wagę do wypadków wewnętrzno - politycznych, jakie rozwiną się w najbliższych tygodniach we Francji.

Dnia 16 października odbędą się wybory do Senatu, w dwa tygodnie później otwarty zostanie w Tuluzie kongres partji radykalnej i radykalno - społecznej. Herriot wygłosi w Tuluzie wielką mowę polityczną.

Według krążących pogłosek, zażąda on od członków partji jasnego i szczegółowego wypowiedzenia się na temat programu akcji rządowej, jaką zaproponuje. Dopiero po uzyskaniu aprobaty kongresu stronnictwa Herriot ma nadzieję doprowadzić w radykalno - społecznej grupie Izby Deputowanych do jednolitości poglądów co do głównych zagadnień doby obecnej. Bez tej jednolitości gabinet Herriota nie będzie w stanie pokonać trudności, z jakiemi spotka się zaraz po otwarciu parlamentu.

Z tych względów w kołach politycznych daje się zauważyć tendencja do zwołania sesji parlamentarnej nie jak po zwykle, w celu projektowano, na 8, lecz na 15 listopada. Zwolennicy odroczenia Izby Deputowanych biorą również pod uwagę fakt, że dzień 11 listopada jest świętem narodowem.

— o —

Von Papen jest zdecydowany na wszystko

OŚWIADCZENIE RECHBERGA

PARYŻ PAT. — Korespondent berliński dziennika „Le Capital" miał wywiad ze znanym politykiem i przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem, który po dłuższej konferencji wyjechał od kanclerza Papena.

Na zapytanie dziennikarza, co zamyślają Niemcy, Rechberg odrzekł, że rząd von Papena zdecydowany jest na wszystko. Niech się stanie co chce. Niemcy stworzą milicję dla kompletowania kadr Reichswehry, wyekwipują ją w nowoczesną broń i materjał wojenny, w końcu wprowadzą służbę obowiązkową — wbrew klauzulom traktatu wersalskiego, nawet pod groźbą nowej okupacji Nadrenji.

Kanclerz Papen — mówił Rechberg — wyciągnął rękę ku Francji, proponując jej układ militarny. Wszelkie problemy, pozostające w zawieszeniu między Francją a Niemcami, mogłyby być uregulowane w bezpośrednich rozmowach między Herriotem a Papenem, w których wzięliby również udział członkowie sztabów generalnych obu państw. Herriot propozycję tę odrzucił. Odrzucił również propozycję sojuszu militarnego.

Propozycja przewidywała przewagę militarną Francji. 500 tysięcy żołnierzy francuskich i 300 tysięcy żołnierzy niemieckich. Przewidziana była również najściślejsza współpraca sztabów generalnych obu państw. Skoro oficerowie niemieccy byliby przydzieleni do niemieckiego sztabu generalnego i odwrotnie, w tych warunkach nie mogłoby być mowy o tajnych zbrojeniach. W odróżnieniu od wszystkich swych przeciwników von Papen nigdy nie łączył się z Anglją i Stanami Zjednoczonemi. Francja natomiast trwa w dążności do przeciwstawienia Niemcom wspólnego frontu sygnatariuszów traktatu wersalskiego.

Konferencja w sprawie cen produktów nieskartelizowanych

WARSZAWA PAT. — We wtorek odbyła się w lokalu klubu BBWR odbyła się pod przewodnictwem prezesa Sławka obiedzienna konferencja w sprawie zbyt wysokich cen produktów przemysłu skartelizowanego. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządu, prezydjum klubu BB. WR. oraz kilkunastu posłów i senatorów, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło.

Na wstępie przedstawiciele drobnego rolnictwa, popierani przez delegatów większego rolnictwa poddali krytyce dotychczasową politykę cen kartelowych, wysuwając szereg postulatów.

Zkolei rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której ze strony sfer przemysłowych starano się usprawiedliwić do pewnego stopnia dotychczasową politykę cen karteli przedewszystkiem względami gospodarczemi, jak również koniecznością utrzymania dochodowości przedsiębiorstw i ich zdolności konkurencyjnej.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele rządu: podsekretarze stanu Lechnicki, Doleżal i Jastrzębski. Ten ostatni scharakteryzował wysiłki rządu w kierunku reorganizacji monopoli. Wysunięte podczas dyskusji postulaty przekazane będą rządowi za pośrednictwem prezydjum BB.

Kpt. Karpiński wylądował w Aleppo

ALEPPO PAT. — Przybył tu o godzinie 16 min. 45 lotnik polski kpt. Karpiński, który rano wystartował ze Stambułu. Trasa lotu wynosiła 1206 km. Wskutek niepogody lot odbywał się w bardzo ciężkich warunkach.

Katastrofa górnicza

KATOWICE. PAT. —Wczoraj w kopalni „Max" w Michałkowicach wydarzyła się katastrofa górnicza. Wskutek zawalenia się stropu zasypanych zostało 5 górników. Jeden z nich Dumański Jan, lat 23, z Sielc. ponad normę. Przybór wody trwa w mianowic, poniósł śmierć na miejscu. Dwóch górników zostało ciężko rannych i dwóch lekko. Na miejsce wypadku wyjechał przedstawiciel okręgu górniczego, celem zbadania przyczyny nieszczęścia.

Powódź w Leningradzie

LENINGRAD. PAT. — Z powodu cyklonu na Bałtyku, Newa zalała przedmieścia Leningradu. Poziom wody wynosi 137 dalszym ciągu.

Po wyborze Polski do Rady Ligi

PARYŻ PAT. — Prasa francuska obszernie rozpisuje się o wypadkach w Genewie.— Należy podkreślić zrazjające się w oczy u wszystkich delegatów intencje polityczne w obliczu prowokacyj niemieckich. Zgromadzenie chciało z jednej strony utrzymać dla Polski, której przysługuje character wielkiego mocarstwa, — znaczenie odpowiadające mu stanowisku społecznemu na arenie zupełnej równości, - drugiej zaś strony podkreślić przekonanie, że Rzeszy poważnego ostrzeżenia.

Prasa dodaje, że wśród delegatów widziało się tem okazję wyrażenia osobiście ministrowi Zaleskiemu uznania za sumienność i za ducha pojednawczego, z jakiemi w okolicznościach szczególnie trudnych prowadził politykę Ligi Narodów, jako przewodniczący Rady. Nigdzie piękne zwycięstwo Polski nie zostanie przyjęte z uczuciem większego zadowolenia, niż we Francji.

GENEWA PAT. — Omawiając ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów „Journal des Nations" pisze: Reelekcja Polski stała się manifestacją o wielkiej donosłości politycznej. W roku 1926, kiedy prawo reelekcji było przed miotem gentlemen agreement, 36 głosów było za reelekcją na ogólną ilość 44. Obecnie, kiedy wybór był wolny i w chwili, gdy — jak świadczy dyskusja w komitecie dla reformy Rady oraz deklaracje Portugalji na terenie Zgromadzenia — sama zasada reelekcji nie ma sympatji Zgromadzenia, przyznaje ono pra wo reelekcji 41 głosami z dwoma z pośród głosujących przeciwko oraz 4 wstrzymującemi się od głosowania. Prawie jednomyślnie — 48 głosami na 52 — Polska została wybrana następnie do Rady, w której minister Zaleski pozostaje senjorem. Zgromadzenie uroczyście potwierdziło w ten sposób, że uważa Polskę za czynnik poważny dla stałości i równowagi europejskiej, że jej obecność w Radzie jest niezbędna. Tą jednomyślnością, Rada złożyła hołd decydujący pokojowej pracy rządu polskiego. Wreszcie przez tę reelekcję Rada udziela pośrednio, ale dość jasno odpowiedzi na militarystyczną i odwetową politykę obecnych władców Niemiec.

„Neue Zuricher Ztg." pisze na ten sam temat: Głosowanie było tajne. Tak, 12 rezultat, który zapewne przeszedł oczekiwania Polaków posiada znaczenie, które — trzeba mieć nadzieję — nigdzie nie zostanie niezauważone.

BERLIN PAT. — Prasa niemiecka w depeszach z Genewy komentuje ponowny wybór Polski i Czechosłowacji jako znaczne wzmocnienie wpływów Francji w Radzie Ligi Narodów.

„Vorwaerts" podkreśla, że Polska jeszcze nigdy nie otrzymała tyle głosów i przypisuje tę okoliczność — jak się ironicznie dziennik wyraża — wielkim sympatjom, jakiemi cieszy się obecny rząd Rzeszy. Ponowny wybór Polski wskazuje na wielką izolację Niemiec w całej Europie.

— o —

Deficyt skarbowy w Ameryce rośnie

WASZYNGTON. PAT. — Według sprawozdania departamentu skarbu, wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wrześniu zmniejszyły się o 69 miljonów dolarów. Deficyt skarbu z dnia 16 września wynosi 427 miljonów 960 tysięcy dolarów, czyli o 36 miljonów dolarów więcej, niż tego samego dnia roku ubiegłego.

TELEGRAMY

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ

LWÓW. PAT. — W poniedziałek przed południem Politechnika Lwowska świętiła inaugurację roku akademickiego. Po nabożeństwie, celebrowanem w kościele św. Marji Magdaleny przez ks. biskupa Lisowskiego, agromadzili się przedstawiciele władz, senat uczelni i młodzież w auli politechniki. Prorektor prof. Sokołnicki przed stawił sprawozdanie z działalności uczelni w roku ubiegłym i oddał rządy w ręce rektora prof. Zipsera, który wygłosił przemówienie na temat zadań technika polskiego. Inaugurację roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza odbędzie się w sobotę 8 bm.

TILDEN—TŁOCZYŃSKI

WARSZAWA. PAT. — Jak się dowiadujemy, Polski Związek Tenisowy na wniosek Legji udzielił w drodze wyjątku zezwolenia na odbycie pokazowego meczu tenisowego Tilden — Tłoczyński. Mecz ten odbędzie się w ramach wielkiego międzynarodowego turnieju tenisistów zawodowych, jaki ma mieć miejsce w najbliższą sobotę i niedzielę 8 i 9 bm. na kortach Legji.

STOKROLM. PAT. — Tilden wraz ze swymi zawodowymi partnerami tenisowymi przybędzie do Szwecji na szereg meczów w początkach listopada. Tilden zażądał za każdy rozegrany przez siebie mecz bardzo wysokiego honorarjum, mianowicie tysiąc

ADMIRAŁ NOMURA NIE ODWIEDZI AMERYKI

WASZYNGTON. PAT. — Ambasador japońska ogłasza, że admirał Nomura nie odwiedzi Stanów Zjednoczonych z powodu okalecznie oko w czasie zamachu w Szanghaju w dniu 29 kwietnia br. Admirał Nomura miał stanąć na czele misji, która wyjść miała, zdaniem ma być zawieszenie zaszłości Stanów Zjednoczonych, wywołanych wypadkami w Mandżurji.

PRZENIESIENIE CENTRALI KOMUNISTYCZNEJ

WIEDEN. PAT. — Prasa donosi, że z powodu kursu prawicowego, panującego w Niemczech, centrala propagandy komunistycznej, znajdująca się obecnie w Berlinie, ma być przeniesiona do Wiednia. Dziennik przypomina, że dwukrotnie już mianowicie w roku 1919 i w roku 1928 usiłowano centralę tę przenieść do Wiednia, jednak dalsi czynności policji bez rezultatu.

UCZCIWY ZNALAZCA

POZNAŃ. PAT. — Prasa notuje dziś wypadek niezwykłej uczciwości, której dowód złożył bezrobotny Józef Tomański. Który, idąc we wtorek w południe aleją Marcinkowskiego, znalazł na chodniku 4000 zł. gotówką. Pieniądze te Tomański, mimo że znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż od 2 lat pozostaje bez pracy, złożył niezwłocznie w komendzie policji. Okazało się, że pieniądze zgubił goniec jednej z firm obuwniczych.

Cele i zadania i bieżąca praca Parlamentarnej Grupy Polsko-Białoruskiej B.B.W.R.

(WYWIAD Z PREZESEM GRUPY POS. GENADJUSZEM SZYMANOWSKIM)

Pragnąc dać należyte oświetlenie celom, zadaniom i dotychczasowym poczynaniom parlamentarnej Grupy Polsko-Białoruskiej B. B. W. R., zwróciliśmy się z prośbą o wywiad na ten temat do prezesa Grupy posła nieświeskiego p. Genadjusza Szymanowskiego.

Rozmowa ta miała przebieg następujący:

Od kogo wyszła inicjatywa powołania do życia w łonie Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. Grupy Polsko-Białoruskiej?

Dla kwestji białoruskiej — zaczyna swe wywody p. prezes Szymanowski — dopiero po wyborach 1930 roku zaistniała możliwość właściwego podejścia i planowego rozwiązania, gdyż wybory te, dając znaleźnią większość Blokowi Bezpartyjnemu, stworzyły zarówno dla parlamentu jak i dla rządu warunki spokojnej pracy. Jak wiadomo, do spraw narodowościowych z ramienia Bloku powołany był ś. p. T. Hołówko, który, układając plan pracy na odcinku białoruskim, niejednokrotnie odbywał rozmowy ze mną, ilcząc na specjalną moją w tym odcinku współpracę. Po zgonie ś.p. T. Hołówki, przyszedłem do przekonania, że należy poszukać innego rozwiązania kwestji, kto ma z ramienia Bloku nad zagadnieniem białoruskim pracować, i było za nie odpowiedzialnym. Wynagłem projekt powołania nie jednostki, a ciała kolegjalnego. A ponieważ członków parlamentu Białorusinów jest w Bloku tylko czterech (po za Blokiem jest tylko jeden: poseł Fabjan Jeremicz chrzanowy do Sejmu na posiedzenie klubu ukraińskiego) podałem myśl wciągnięcia do pracy tych posłów i senatorów Polaków z okręgów białoruskich, którzy zagadnieniem białoruskim specjalnie się interesują. W ten sposób powstał projekt Grupy Parlamentarnej Polsko-Białoruskiej B.B.W.R. zrealizowany na zebraniu organizacyjnem, które się odbyło 1 czerwca r.b. pod przewodnictwem p. prezesa Sławka.

— Z jakich założeń wyszli organizatorzy?

— Przy organizowaniu Grupy wychodziliśmy z założeń, że państwo, przy warunku bezwzględnej lojalności ze strony obywateli obcych narodowości, winno zapewnić tym obywatelom możność swobodnego rozwoju ich kultur materjalnych i duchowych. Następną naszą przesłanką jest zrozumiała konieczność ułożenia na terenie ziem białoruskich warunków bytowania współżycia obu narodów polskiego i białoruskiego. Z tych dwóch kardynalnych założeń, wypływa cały szereg dalszych, ujętych w t. zw. tezy Grupy, które zostały uchwalone na posiedzeniu 28 czerwca r.b. w Wilnie.

— Jacy posłowie i senatorowie zgłosili akces poza członkami kluby z terenu Wileńszczyzny i Nowogródczyzny?

— Do Grupy obecnie należą prawie wszyscy posłowie i senatorowie Bloku z województwa Nowogródzkiego i Wileńskiego, co stwarza bardzo poważny stan liczbowy. Rozszerzenia na województwa Białostockie i Poleskie, gdzie są powiaty z większością ludności białoruskiej, narazie nie dokonaliśmy. Jest to kwestja niedalekiej przyszłości.

— Co dotychczas Grupa zdziałała?

— Grupa dotychczas opracowała i uchwaliła linje wytyczne swej pracy, zawarte w tezach: współdziałała z czynnikami rządowemi z upaństwowieniem gimnazjów białoruskich; zajęła się losem budowy bursy przy gimnazjum w Nowogródku, oraz opracowała plan wydawnictw w języku białoruskim.

— Z szeregu spraw bieżących najbardziej bodaj wymagającą oświetlenia, jest sprawa powołania przez władze szkolne filji białoruskich przy gimnazjach państwowych w Wilnie i Nowogródku. Poszły zatem Pana Posła w właściwe nakierowanie tej sprawy grupy stanowiska Prezesa Grupy.

Przechodząc do spraw bieżących Grupy, przyznać należy, że najpoważniejszą z nich, było upaństwowienie gimnazjów białoruskich. Myśl ta powstała w łonie Grupy i była wypracowana przez posła St. Poźniaka z czynnikami rządowemi, a forma upaństwowienia była uzgodniona przez kuratora wil. okr. szkolnego p. Szelągowskiego z Grupą na posiedzeniu 24 czerwca. Grupa wysłała z założenia, że społeczeństwo białoruskie nie jest w stanie dać obu gimnazjom należytych materialnych podstaw mimo że gimnazja mają część etatów nauczycielskich z budżetu państwowego, jak również otrzymywały subsydja rządowe, stan materjalny tych uczelni był opłakany, a stąd poziom nauczania i wychowania nie był dostateczny. Upaństwowienie więc, które stwarzało trwałe warunki materjalne, leżało przedewszystkiem w interesie samych uczelni, aczkolwiek może nie dogadzało tym, lub innym grupom politycznym. Jedynie możliwą formą upaństwowienia okazała się forma stworzenia z gimnazjów białoruskich filji przy odnośnych gimnazjach polskich. Przy tem filje białoruskie zachowały prawie całkowicie swą samodzielność, gdyż mają osobne lokale, osobnych kierowników, osobne rady pedagogiczne, osobne kancelarje, etc. Tylko dyrektor gimnazjum polskiego może brać udział w posiedzeniu rady pedagogicznej filji, mogą być wspólne pomoce szkolne, gabinety, laboratorja, etc. Pragnę zaznaczyć, że upaństwowienie w formie samodzielnych gimnazjów było niemożliwe ze względów formalnych, gdyż Ustawa St. Grabskiego z 1924 r. przewiduje państwowe szkoły tylko z polskim językiem nauczania, lub szkoły mniejszościowe, a nie przewiduje szkół państwowych z obcym językiem nauczania. Grupa uchwaliła złożyć wniosek o nowelizację wspomnianej Ustawy.

— Jak się przedstawia sprawa bursy dla młodzieży białoruskiej przy gimnazjum w Nowogródku i jakie względem niej stanowisko zajęła Grupa Polsko-Białoruska? Tutaj nie zaszkodzi, Panie Pośle, przytoczyć nieco szczegółów z historji tego przedsięwzięcia.

— Następną z konkretnych spraw, która się nasunęła Grupie, jest budowa gmachu bursy filji białoruskiej gimnazjum w Nowogródku. Myśl wybudowania gmachu bursy powstała przed kilku laty, gdyż potrzeba była i jest wielka, albowiem dotychczasowe lokale burs, wynajęte w domach prywatnych, nie odpowiadają stawianym pod tym względem wymaganiom. **Kamień węgielny pod bursę przy sposobności odwiedzenia ziemi Nowogródzkiej położył we wrześniu 1929 roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej.** Do Komitetu budowy weszli przedstawiciele społeczeństwa białoruskiego i polskiego. Gmach obecnie jest wyprowadzony pod dach. Robot wykonano na przeszło 111.000 zł. — przyczem większą część pieniędzy uzyskano z zapomóg rządowych i samorządowych, a mniejszą, t. to znaczenie, z ofiar społeczeństwa białoruskiego. Dużo pracy ludzkiej dała młodzież gimnazjalna przy niwelacji placu, wyładowaniu materjałów budowlanych, etc. Dziś konieczność znalezienia ludzi dłuższych jest palącą niżyliko ze względu na dokończenie budowy, ale i z racji całkowicie na Komitecie długów. Grupa wysłała specjalną komisję, dla zajęcia się kwestją tego gmachu w składzie obu prezesów grup regjonalnych, obu sekretarzy i mnie, obdarzając komisję całkowitem pełnomocnictwem. Komisja powtórzy na zajęcie się zbadaniem tej sprawy na miejscu w Nowogródku i powzięcia właściwych decyzyj. Zostanie to załatwione w najbliższych dniach.

— Pozostaje nam kwestja wydawnicza i to, co jest najważniejszem, to sprawa bezpośredniej współpracy dla dobra kraju z naszymi białoruskimi.

— O szczegółowym planie wydawnictw, uchwalonym przez Grupę, mówić nie będę. Chciałbym tylko podkreślić, że pomoc peryodyczne wydawane w języku białoruskim będzie z jednej strony wykładnią ideologji, kierowaną planów i konkretnych poczynań Grupy, z drugiej strony — odpowiednikiem na potrzeby w formie drukowanego słowa tej części społeczeństwa białoruskiego, która nie będąc skłonną i rozpolitykowaną, szuka realnych zdobyczy i wskazuje konkretnej pracy nad podniesieniem kultury materjalnej i duchowej narodu białoruskiego.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że Grupa, będąc emanacją Bloku i wychodząc z jego metodycznych i taktycznych założeń, nie zamierza zadrzwiać społeczeństwa rzucaniem rewelacyjnych haseł i otwieraniem iluzorycznych perspektyw, a tylko podejmuje skromną, a pozytywną pracę na tym, bądź co bądź ważnym odcinku.

B. W. 8.

SILVA RERUM

W Gazecie Polskiej (273) Kaden-Bandrowski prowadzi nadal walkę o udział pisarzy polskich w nauce języka ojczystego w szkołach średnich i w pracy nad polonistyką na uniwersytecie.

Rzecz to chyba do prawdy niepodobna, by osiem lat szkoły średniej poświęcał uczeń nauce języka ojczystego i z ramienia szkoły ani razu nie zobaczył i nie posłuchał tych właśnie ludzi, którzy język ów kształtują, przetwarzają, budując w nim kształt ojczystego obyczaju.

Teza całkiem słuszna, jeżeli pisarze (jacy mianowicie?) rzeczywiście mają wiele do powiedzenia i potrafią dać coś nowego uczniom szkół średnich i akademikom.

Słusznie atakuje autor pokutujące do dziś dnia w szkołach kiepskie i nieudolne wypisy:

Mimo, że w ostatnich latach sporządzono, — zresztą z wielkim nakładem pracy najlepszych pisarzów, — znikome wypisy, czytanki dla młodzieży, mimo, że przystosowano te czytanki do współczesnych wymogów wykładu jak wogóle do warunków współczesnego niepodległego bytu Polski, — w dziesiątkach i setkach naszych szkół niższych i średnich, używane są nadal stare, nudne, głupkowate popisu wypisy, nie uwzględniające prawie zupełnie, całego dorobku politycznego, społecznego i literackiego Polski z ostatnich lat trzydziestu.

Trudno sobie doprawdy wyobrazić większy i bardziej jałowy konserwatyzm.

Bardzo trafne są uwagi na tle niec paradoksalnego porównania tego, co się dzieje w polonistyce z tem, co jest w sporcie:

O ile w polonistyce spotykamy jaknajsurowszą (naogół zupełnie bezsensowną) wstrzemięźliwość, o tyle właśnie w dziedzinie sportu szerzy się nieprawdopodobny zgoła liberalizm, czy nawet fanatyzm.

Nie można ruszyć z miejsca kwestji wprowadzenia pomiędzy ławy szkolne Żeromskiego, czy Reymonta (gdy żyli), Sieroszewskiego, czy Staffa. Lecz równocześnie tej samej młodzieży poleca się nieomal, by śpieszyła witać powracających triumfatorów olimpijskich. Ta sama młodzież, która w swem życiu szkolnem spotyka się nieustannie ze skrupulatnemi zastrzeżeniami w stosunku do największych polskich pisarzów, i artystów, ta sama młodzież która nigdy nie widzi najbardziej czołowych przedstawicieli wychowania, czy nawet państwa w łączności z przedstawicielami literackiej, czy artystycznej twórczości polskiej, — widzi tych przedstawicieli wśród flag narodowych, honorów i okrzyków entuzjazmu, jak składają hołd wyczynowi nóg i ramion.

Cóż się więc potem dziwić, że młodzież nasza stroni od głębszych zagadnień, co więcej, że stroni od studjum historji ojczystej, że cej, nie czyta, że niema żadnych głębszych zainteresowań duchowych? Przez osiem lat średniego wykształcenia odrzucamy sami wszelką żywszą łączność pomiędzy młodzieżą a najpiękniejszym wytworem kultury narodowej, to jest literatura. Przez osiem lat nie przeciwdziałamy wcale nadmiernej kulturze mięśnia. Sami dorabiamy do tej hiperprofilnej kultury ideologię wysiłku duchowego w opanowaniu nerwów, muskułów i t.p. Następnie zaś po ośmiu latach takiej pracy nad młodzieńcem, dziwimy się, iż przychodzi do uniwersytetu, myślowo leniwy. Dziwimy się, że ów uczeń stawia na tej samej linji wysiłek Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego, czy nawet bohaterską ofiarę żołnierza — co wysiłek biegaczy, skoczków, lub dyskobolów.

Uwagi te są całkiem słuszne.

Lector.

Światowid — nr. 40. — Gen. Weygand na wielkich manewrach w Szampanji. W Krakowie — Wystawa Artura Szyka, olbrzymia manifestacja na dziedzińcu wawelskim, jako hołd ś. p. Żwirce i Wigurze, na Florjańskiej — odkrycie pięknego gotyckiego portyku. — W Niemczech manewry — bardzo zastanawiające... Mahatma Gandhi przy kołowrotku. A. Zelwerowicz w filmie dyrektorem cyrku... — Słowem, wiele ciekawego!..

Wzdłuż i wszerz Polski

— Ujęcie sprawców ohydnego morderstwa. W pobliżu Ząbek znaleziono zwłoki kobiety. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, które szło w pierwszej linji w kierunku ustalenia czy nie zginęła w ciągu ostatnich dni na terenie Warszawy jakaś kobieta, której wygląd odpowiadałby wyglądowi zamordowanej.

Stwierdzono istotnie, że dn. 21 bm. zniknęła w tajemniczy sposób 49-letnia Franciszka Podleśna, kolporterka gazet firmy „Czytajcie" zamieszkała przy ul. Nowolipki 24. W dwa dni później zniknął 49-letni Walenty Milewski, który mieszkał razem z kolporterką. Wydało się to wszystkim lokatorom domu bardzo podejrzane, to też we środę, gdy Milewski zjawił się niespodziewanie w swem mieszkaniu, dozorcwa domu zawiadomił o tem. Kierownik policji. Milewskiego aresztowano.

Podczas żmudnego badania ustalono, że Milewski skazany był już na 4 lata więzienia za zabójstwo swej żony. Początkowo Milewski do niczego się nie przyznawał, twierdząc, że Podleśna wyjechała do Mińska, lecz gdy powiadomiono o znalezieniu zwłok, przyznał się do morderstwa.

Zbrodni popełnił Milewski dn. 22 bm. Następnego dnia umieściwszy zwłoki Podleśnej w koszu, wywiózł je pociągiem i wyrzucił w pobliżu Ząbek.

— Tragiczna scena na sali sądowej. — Sala III Sądu Okręgowego w Warszawie była widownią tragicznych scen.

Sąd rozważał sprawę 21-letniego Henryka Dąbrowskiego i jego 19-letniej siostry Stanisławy o fałszywe oskarżenie urzędników mo... o łapownictwo.

Obrońca ich apl. Lichtensztadt prosił o zmniejszenie kary ze względu na młody wiek oskarżonych, jednakże sąd skazał Dąbrowskiego na 6 miesięcy, a jego siostrę na 4 miesiące więzienia.

Słysząc sentencję wyroku obecna na sali matka oskarżonych z okrzykiem: „Moje biedne dzieci!" rzuciła się w stronę sędziów i padła zemdlona. Powstało zamieszanie. W tej chwili Henryk Dąbrowski, który odbywa obecnie służbę wojskową i był w mundurze, szybkim ruchem wyjął bagnet i wbił go sobie w piersi.

Natychmiast wezwano pogotowie, które matce udzieliło pomocy, a syna przewiozło do szpitala. Stan jego nie budzi poważniejszych obaw.

— Po nagrody w „Challenge'u 1932". — Z Warszawy wystartował do Berlina na aparacie RWD 5 sekretarz generalny Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej p. Bohdan Kwieciński, w towarzystwie pilota Skarżyńskiego celem oficjalnego odebrania nagród, zdobytych w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych — Challenge 1932 — przez ś. p. por. Żwirkę i ś. p. inż. Wigurę.

Dymisja rządu w Estonji

TALLIN PAT. — W dniu dzisiejszym w parlamencie naczelnik państwa Einbund wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone sytuacji gospodarczej kraju. Ku końcowi przemowy naczelnik państwa złożył deklarację, iż wobec podania się trzech ministrów do dymisji cały gabinet również zgłasza dymisję.

Wobec dymisji gabinetu marszałek sejmu Tennysson zwołał niezwłocznie leaderów frakcyj na posiedzenie, na którem omawiano wytworzoną sytuację. W pierwszym rzędzie mają być poczynione próby utworzenia wielkiej koalicji, w skład której weszłyby wszystkie największe stronnictwa poczynając od prawego skrzydła, kończąc na socjalistach. Socjaliści zasadniczo wyrazili swą zgodę na współpracę z ugrupowaniami prawicowemi, jednakże pod warunkiem, że wydatki na utrzymanie wojska zostaną zmniejszone o jedną trzecią i także wydatki na przedstawicielstwa zagraniczne ulegną redukcji.

Akcja uzdrowienia moralnego w Prusach

BERLIN. PAT. — Komisarz Raesay w Prusach Bracht wydał szereg nowych zarządzeń, zmierzających do ukrócenia wszelkich wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej. Między innemi mają być poddane ścisłej kontroli wszelkie nocne lokale rozrywkowe w których mają być zakazane zupełnie rewje nagości.

Obostrzonej kontroli poddane będą również księgarnie, handlujące literaturą erotyczną, wydawaną pod pozorem studjów naukowo-seksuologicznych. Wskutek szerzącej się ostatnio demoralizacji, komisarz Bracht wydał również policji polecenie energicznego zwalczania prostytucji.

Zjednoczenie Bractw Kurkowych na Zamku

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 4 bm. przed południem delegację Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich z Poznania w osobach pp. Koźlika, Kaszy i Widucha. Delegacja przybyła celem złożenia Panu Prezydentowi podziękowania za przyjęcie protektoratu nad odbytym w Katowicach kongresem oraz za ofiarowanie na zawody nagrody Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednocześnie delegacja wręczyła Panu Prezydentowi pięknie wykonaną plakietę pamiątkową. O godzinie 12 Pan Prezydent przyjął delegację komitetu uczczenia pamięci Ignacego Łukasiewicza, senjora przemysłu naftowego w osobach pp. Bielskiego, Długosza, Krukierka i Rappego. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystości odsłonięcia pomnika Łukasiewicza w Krośnie w dniach 22 i 23 bm. Zkolei Pan Prezydent przyjął delegację Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej z prezesem b. ministrem Jurkiewiczem, dyrektorem Garbusińskim i p. Toeplitzem na czele, która zaprosiła Pana Prezydenta na zwiedzenie wystawy pod nazwą „Tani dom własny".

Kto wygrał?

22-gi DZIEŃ CIĄGNIENIA

WARSZAWA PAT. — W 22-im dniu ciągnienia 5 klasy 25 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

20 tysięcy zł. — 158538, 10 tysięcy zł. — 109044, 5 tysięcy zł. — 38246, 61788 i 128312 3 tysiące zł. — 92179, 102064, 115052 i 110108.

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH"

napisał B. W. ŚWIĘCICKI

Pierwsza ilustrowana broszura o poległych tragicznie lotnikach bohaterach

por Fr. ŻWIRCE i inż. St. WIGURZE

Żądać we wszystkich kioskach i księgarniach Cena tylko 1 zł ty.

Konkurencja polska artystyczna bije zagraniczną

Czytelnicy nasi niejednokrotnie uskarżają się na nieodpowiednie — ich zdaniem — artystyczne programy radjowe polskie. Pragnąc w tej dziedzinie uzyskać należyty pogląd, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników radjowych z prośbą o informacje dotyczące udziału artystów o sławie międzynarodowej w radjostacjach zagranicznych oraz w Polsce.

Weźmy dla porównania potężną radjofonję niemiecką, — posiadającą 4 i pół miljona abonentów, muzykalnych i wybrednych.

Kogo więc usłyszeć można było w ubiegłym sezonie 1931-32 w Niemczech?

Z pośród śpiewaków na pierwsze miejsce wysuwają się tu: znakomita Lotta Lehman, bas Eyrard Mayer, tenor Piccaver i Józef Manowarda; artyści opery wiedeńskiej, szereg wybitnych solistów opery berlińskiej, drezdeńskiej i monachijskiej oraz słynny artysta włoski Costa Milona.

Niemcy jako zwolennicy muzyki instrumentalnej — najwięcej angażowali do swych stacyj pianistów i skrzypków. Tak więc występowali przed mikrofonem słynni pianiści: Mikołaj Orłow, Sergjusz Prokofjew, Claudio Arrau, Artur Schnadel, uważany za jednego z najlepszych wirtuozów i pedagogów niemieckich, Węgier Bela Bartok oraz znany w Ameryce Maurycy Rosenthal. Z pośród skrzypków, radjo niemieckie częstowało swych słuchaczy pojedynkami Szigetti'ego Kulenkampfa, Vasy Prihody, Franciszka Vecsey'a, Cecylji Hansen, Stefana Frenkla i Henryka Marteau. Wiolonczelistów reprezentowali godnie Emil Feuermann i Caspar Cassado. Wśród wybitnych dyrygentów wymienić należy Abendrotha, Furtwaenglera, Oskara Frieda i szereg innych.

Kogo zaś, wobec tych błyszczących pierwszą wielkością gwiazd artystycznych — wymienić możemy jako wykonawców przed mikrofonami polskiemi? Kim może się pochwalić Polskie Radjo?

Pianiści w ubiegłym sezonie: Mikołaj Orłow — dwukrotnie, wszechświatowej sławy Artur Rubinstein — dwukrotnie, Claudio Arrau, słynny w Niemczech — Bachaus Alfred Hoehn najwybitniejszy we Francji po Alfredzie Cortot — Robert Casadesus, szczególnie w krajach anglo-saskich, ceniony — Moisewith, Egon Petri oraz wiedeńczyk Paul Weingarten. Komu mało, to niech wspomni cudowny koncert Paderewskiego, który jedynie Polskie Radjo transmitowało. Skrzypkowie — mamy tu imponujący zastęp: Henryk Marteau, Franciszek Veresey, Jerzy Kulenkampf, Robert Soetens, znakomity Hiszpan — Juan Manen, Cecylja Hansen, Stefan Frenkiel. Wiolonczeliści — Arnold Földesy i Emil Feuermann — dopełniają grona wybitnych instrumentalistów. Nie brakło i doskonałych kapelmistrzów — jak Fritz Mahler, Abendroth, Paweł Scheinpfug, Oskar Fried Grzegorz Fitelberg — wreszcie słynny kompozytor francuski Maurice Ravel. Wreszcie śpiewacy: „Gwoździem" sezonu były dwa występy naszego znakomitego rodaka Jana Kiepury, dalej koncert Ady Sari, występy Saleckiego, Berty Crafword, Charloty Jaeckel i wielu, wielu innych.

Cóż więc z tego zestawienia wynika? Oto, że radjofonja polska w porównaniu do niemieckiej na polu muzycznych produkcyj nietylko nie traci — lecz częstokroć wybitnie zyskuje, radjoabonenci polscy nietylko bowiem mieli sposobność słyszeć tych samych prawie artystów, co i niemieccy, lecz podziwiali ponadto szereg innych — jak Jan Kiepura, Rubinstein, Ravel, których Niemcy nie angażowali na występy radjowe.

Tak więc okazuje się, że radjofonja polska jest w stanie konkurować z potężną radjofonją niemiecką, bijąc ją w polu gromadzenia w czasie sezonu koncertowego najwybitniejszych wykonawców muzycznych.

F. L.

W WIRZE STOLICY

KLAPA LEKKOATLETÓW

Jesteśmy narodem żółwim — nasi mistrzowie sprintu: Trojanowski, Hilman i Czyż nie zdołali w ciągu trzech meczów pokonać ani jednego cudzoziemca. W Pradze, Wiedniu i Budapeszcie zawsze byli bici bezapelacyjnie, trzecie i czwarte miejsce było stale naszym udziałem, przy 4 zawodnikach trudno zaś dalsze.

Nikłe zwycięstwo nad Czechami, kompromitująca przegrana z Austrjakami i pogrom z Węgrów otworzyło chyba wszystkim oczy: na Olimpjadzie spisaliśmy się dobrze, bo mamy kilku naprawdę świetnych zawodników, ale ogół naszych reprezentantów jest mierny, wręcz podły. Sprinterzy są beznadziejni, zamiast mistrza Polski, tego młodziaka Trojanowskiego, równie dobrze mógł jechać kulawy stróż pożarny — rezultat byłby ten sam. Na 400 mtr. też posucha, Biniakowski nie wychodzi poza swoją przyzwoitości, Miller był chronicznie ostatni w parszywym czasie. Skok wdal, do którego się szczególnie jest nieodzowna, przegraliśmy wszędzie, — naturalnie. Wieczorek mierny, dobry na Słonim, Baranowicze czy Warszawę, ale nie zaś w Budapeszcie i Wiedniu.

Prasa czerwona podniosła tamtem na Kusocińskiego, odsądzając go od czci i wiary, że nie chciał biegać 1500 mtr. Bardzo roztropnie postąpił. Biegał 5 kilometrów, wygrywał pewnie — dlaczego ma on harować, ryzykować zdrowie i formę, by ratować drużynę, w której jedna trzecia zawodników próżnowała całe lato, a teraz potraktowała wyjazd do trzech stolic jako spacer rozrywkowy? Kusociński przysporzył nam dużo rozgłosu, jeszcze niemniej zasygnalizuje Polskę światu, warjactwem byłoby z jego strony zrywać sobie mięśnie i ścięgna, by pokrywać nieudolność, tępotę, lenistwo takich zer, jak Trojanowski, Czyż, Miller et co. Przecie oni nawet pałeczki sztafetowej podać sobie nie umieją.

SUKCESY PIŁKARZY

Rozgromienie Rumunów w ich stolicy jest wspaniałym triumfem. Rumuni, a raczej węgierscy pseudo-Rumuni, grają w piłkę bardzo dobrze, rozłożyli w tym roku Bulgarów, Jugosłowian, Francuzów i Greków. Martyna i Bela now dokazali sztuki, że w ciągu roku nie strzelono im bramki, jest to tem ciekawsze, że Polonji, gdzie bryluje Bułanow, strzelono rekordową ilość goli a i Legja z grubym Martyną nie ma zbyt efektownego bilansu.

Nawrót jest naszym najlepszym napastnikiem — to nie ulega dyskusji, trzy bramki na meczu międzypaństwowym — rzadki wyczyn.

Zato drużyna, która grała w Warszawie przeciw Łotwie, okazała znakomitą nieumiejętność. Niezdarnym, powolnym, nietechnicznym Łotyszom nie mogli nasi w żaden sposób wsiąć bramki. Nareszcie Kossok się zirytował i kiwnął dwóch graczy, odepchnął trzeciego, przewrócił czwartego, zmylił bramkarza i z trzech kroków załadował gola.

Co się potem działo! Fontowicz nie miał ani razu piłki, becy nasi stali na połowie boiska, pod bramką łotewską, aż się kotłowało — nic, czas uchodzi, a bramki niema. Ręce z takiemi łatkami — to skandal. W przedostatniej minucie sztywny jak patyk Szerfke podał Radojewskiemu a ten zamknąwszy oczy łomotnął z całej siły. Bramkarz łotewski zmdrgnął, spostrzegł piłkę dopiero w siatce.

Obok Kossoka najlepiej grał Ciszewski, bodzianie i poznaniacy beznadziejni, Warszawiacy bez pojęcia.

Kord.

Atelier SKURJAT Art.-Fot graf Śniadeckich 4 Przyjmowane są również roboty amatorskie. Dla młodzieży specjalny rabat.

Samolotem na podbój Azji

Kapitan Karpiński o swym locie propagandowym

W niedzielę o godzinie 5,45 rano wystartował z portu lotniczego na Okęciu kpt. Stanisław Karpiński, podejmując wielki lot do Azji. Wraz z kpt. Karpińskim leci mechanik p. Wiktor Rogalski. Lotnicy wystartowali na samolocie polskiej konstrukcji „RX", wykonanym w fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie.

Pomimo wczesnej pory na lotnisku zebrała się spora gromada osób, m. in. przedstawiciele fabryki Plage i Laśkiewicz w Lublinie, konstruktor aparatu inż. Rudlicki oraz grono przyjaciół i znajomych kapitana. Kapitan Karpiński przybył na lotnisko już o godz. 3,30, sprawdzając, wraz z mechanikiem Rogalskim, stan przyrządów nawigacyjnych. Samolot pociągnięty jest srebrną farbą, a z boku samolotu wymalowana jest gazela, koloru wiśniowego, co ma oznaczać, że raid odbywać się będzie w wielkich skokach. Samolot zabiera ze sobą 700 litrów benzyny oraz około 80 litrów smaru.

Jakie samopoczucie, panie kapitanie?

Kapitan Karpiński uśmiecha się i mówi:

— Dobrze. Zmartwiła mnie jedynie wiadomość stacji meteorologicznej, która głosi, iż w pierwszym etapie swego lotu napotkam na silne wiatry przeciwne o szybkości 40 km. Wobec tego wątpię, czy osiągnę nakreślony pierwotnie cel. Sądzę, iż zdołam dolecieć tylko do Konstantynopola.

A jaka trasa raidu?

— Narazie ustaliłem: Konstantynopol, Aleppo, Teheran, Herad, Kair, Jerozolimę. Ogólna trasa wyniesie 14.000 km. Poszczególne punkty etapów są od siebie bardzo odległe, to też sądzę, iż lot nastręczać będzie wiele trudności.

W tym momencie na samolot, załadowują niewielki bagaż. Jest to prowiant, który składa się z kilkudziesięciu bananów i paczki kanapek. Pozatem lotnicy zabrali do kieszeni po 4 rolki drażetek.

Jaki jest cel lotu?

— Traktuję podjęty lot jako przygotowanie do drugiego raidu o jeszcze większych rozmiarach. No, a pozatem, względy propagandowe.

Kpt. Karpiński kończy rozmowę i zaczyna wdrapywać się na samolot. Ubrany jest w kostjum z białego impregnowanego płótna, wyrobu krajowego. Białe ubrania mają chronić lotników przed promieniami słońca i pyłem. Trzeba bowiem wiedzieć, iż w czasie lotu kapitana panuje najpotężniejszy wiatr na kuli ziemskiej „samum".

Kpt. Karpiński wiezie ze sobą pocztę dyplomatyczną dla poselstwa polskiego w Teheranie. Jak słychać, wiadomość o locie przyjęta została przez rządy państw azjatyckich niezwykle przychylnie. Rząd afgański nadał depeszę do polskiego MSZ. z prośbą, by kapitan Karpiński lądował na lotnisku wojskowem, gdzie poczyniono odpowiednie przygotowania.

— Jeszcze jedno słowo kapitanie! Jak długo trwać będzie lot?

— Jest to uzależnione od różnych warunków, przedewszystkiem meteorologicznych. W każdym razie, o ile wszystko odbędzie się według nakreślonego programu, lot nie potrwa dłużej jak dwa tygodnie.

Dnia 3 bm. o godz. 5 rano wystartował z portu lotniczego na Okęciu pod Warszawą kpt. pil. Stanisław Karpiński wraz z mechanikiem Wiktorem Rogalskim do wielkiego raidu lotniczego z projektowanemi punktami lądowania w Konstantynopolu, Aleppu, Bagdadzie, Heradzie, Kabulu, Kairze, i Jerozolimie.

Na ilustracji naszej widzimy aparat kpt. Karpińskiego: Lublin RXA konstrukcji inż. Rudlickiego zbudowany w fabryce Plage i Laśkiewicz w Lublinie i zaopatrzony w silnik Wright - Skoda o mocy 220 koni, konstrukcji Polskich Zakładów Skody na Okęciu.

Ponad wszelką wątpliwość wyższy

Jest środek, który został wynaleziony po latach całych poważnej pracy i oddany do rąk publiczności dopiero po przeprowadzeniu klinicznych doświadczeń przez wybitnych naukowców. Jeśli więc po 30 latach środek ten cieszy się na całym świecie uznaniem z powodu swej skuteczności, czystości i nieszkodliwości, to można twierdzić, że jest wyższy ponad wszelką wątpliwość. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Człowiek—Małpa?

Rzeczpospolita Umiastowska

W południowej części powiatu oszmiańskiego, na pograniczu dwu powiatów: oszmiańskiego i lidzkiego, a więc i na granicy dwu województw — wileńskiego i nowogródzkiego, leży małe osiedlo

Umiastowo widok ogólny

steczko o ściśle „regjonalnej" nazwie: Konwaliszki.

Niegdyś to był ośrodek pięknej i znacznej posiadłości ziemskiej, obejmującej przeszło 2000 dziesięcin ziemi ornej i odwiecznych lasów.

Konwaliszki były własnością Chreptowiczów, z których podkanclerzy Joachim Chreptowicz sprzedał majątek w r. 1786 Jankowskim, dziedzicom Polan, a mianowicie — Franciszkowi, podczaszemu smoleńskiemu, i Mikołajowi, miecznikowi oszmiańskiemu.

W ciągu prawie wieku siedzieli Jankowscy w Konwaliszkach, które wówczas nazywano Smolińskiem. W tym Smolińsku ks. Mikołaj Jankowski, kanonik katedry mińskiej, oraz dwaj jego synowcowie — Ambroży, dziedzic Polan, i Aloizy, sędzia ziemski oszmiański, wspólnym wysiłkiem wznieśli kościół, spalony i nanowo zbudowany pod czas wojny światowej — kościół, w którego podziemiach spoczywają dotychczas zwłoki fundatorów.

W r. 1550 Karol Jankowski, ojciec ś. p. Czesława Jankowskiego, sprzedał Konwaliszki Kazimierzowi Umiastowskiemu, właścicielowi Żemłosławia.

Dziś Konwaliszki są własnością margrabiny Janiny Umiastowskiej.

Znana ze swej uczynności społecznej margrabina Umiastowska przeznaczyła dwór w Konwaliszkach na kolonję wypoczynkową dla uczonych, literatów i artystów. O tem znajdujemy wyraźną wzmiankę w książce Nałęcza p.t. „Szmat ziemi i życia", do której przedmowę już przed swoją śmiercią napisał ś.p. Czesław Jankowski.

Czytamy tam:

„**Konwaliszki.** Ośrodek tego majątku położonego w powiecie oszmiańskim w gminie Dziewieniskiej, z licznemi zabudowaniami i ładnym dworem mieszkalnym, z dużym ogrodem owocowym, okolonym staremi alejami lipowemi, przeznaczyła margrabina na osadę wypoczynkową dla artystów, uczonych i literatów. Majątek ten posiada znakomite warunki zdrowotne, położony jest około dużych lasów nad brzegiem ruczaju."

I oto zdawało się, że Konwaliszki jeszcze raz zmieniając właścicieli, po Chreptowiczach, Jankowskich i Umiastowskich będą gościły w murach starego dworu bezimienną, a raczej wieloimienną brać naukowo-literacko-artystyczną.

Dlaczego tak się nie stało, nie wiemy, dość powiedzieć, że margrabina Umiastowska zmieniła pierwotną decyzję i ofiarowała Konwaliszki nie przedstawicielom nauki, literatury, i sztuki, lecz Towarzystwu Opieki nad Dziećmi w Wilnie.

Dziś Konwaliszki — dwór nazywa się Umiastowem i jest kolonją letnią dla dzieci z Zakładu Wychowawczego im. Zubowicza, w zimie zaś jest siedzibą Gniazdka im. św. Teresy.

W roku bieżącym Towarzystwo Opieki nad Dziećmi objęło w swe posiadanie dwór wraz zabudowaniami, ogrodem owocowym i niewielkim obszarem ziemi ornej. Po raz pierwszy na wakacje do „własnej" posiadłości wyjechała rozradowana dziatwa.

Zorganizowała się wielka, ruchliwa i niezmiernie pracowita „Rzeczpospolita Umiastowska".

Głową nowego państwa dzieci jest niezmordowana w pracy, bezgranicznie ofiarna i całem sercem oddana biednej dziatwie pani Jadwiga Brensztejnowa, której imię jest znane i popularne w Wilnie. Premjerem ministrów i bezpośrednim kierownikiem nawy państwowej jest p. Tadeusz Birecki, jeden z nielicznych w Wilnie fachowych pracowników na niwie charytatywnej. Teki ministerjalne (bardzo ciężkie do dźwigania!) przypadły w udziale najbardziej godnym, bo naprawdę ofiarnym osobom płci brzydkiej, płci „niczego sobie" i płci pięknej, — paniom i panom, o których pracy pomówimy osobno ze względu na jej wyjątkowe warunki i wielkie znaczenie.

Obecnie zwróćmy uwagę tylko na tłum młodych obywateli Rzeczypospolitej Umiastowskiej.

Pani Brensztejnowa opiekuje się z ramienia Towarzystwa Opieki nad Dziećmi trzema organizacjami, grupującemi dzieci podług wieku.

Dzieci do lat 3-ch trafiają do słynnego ze swej wzorowości Żłobka im. Maryi. Do Żłobka przyjmują się niemowlęta, podrzucone, lub oddane przez matki, znajdujące się w nędzy. W tym wypadku matka jest obowiązana do rocznej pracy w Żłobku i do karmienia nietylko swego dziecka, lecz i innych, podług wskazówek kierownictwa i lekarza.

Dzieci od lat 3-ch do 7-miu są skierowywane do Gniazdka im. św. Teresy, pod opiekę fachowych ochroniarek, które dbają o wychowanie dzieci i prowadzą przedszkole dla dzieci starszych.

Wreszcie dzieci w wieku szkolnym idą do Zakładu Wychowawczego im. Zubowicza i tu otrzymują wykształcenie ogólne, przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej, oraz fachowe, zależnie od zdolności i zamiłowania.

Dzieci ze snopami przed stodołą

W Zakładzie im. Zubowicza dzieci przebywają do czasu osiągnięcia zdolności do samodzielnego życia; dlatego też można tam spotkać obok bąków z pierwszego oddziału szkoły powszechnej, uczniów i uczenice szkół średnich (ogrodniczej, technicznej, seminarjów nauczycielskiego i ochroniarskiego i t. p.), a nawet młodzieńców dobrze pod wąsem i panny, już nie podlotki.

W Umiastowie tak pod względem lokali, jak i układu życia, był wyraźnie zaznaczony podział na pewne grupy. Gniazdko (co za rozkoszne nieraz dzieciaki!) trzymało się z osobna i lokal miało w domu mieszkalnym, — nastrojowym dworku.

Dziewczynki „zubowiczanki" ładnie się urządziły w starym śpichrzu, który podobno, przed wiekami był świątynią arjańską. Chłopcy mieszkali w odpowiednio przystosowanej stodole.

Razem wszyscy zbierali się na wspólną modlitwę, pod krzyżem, wzniesionym na pamiątkę poświęcenia kolonji, — na obiad, no i często — do wspólnej pracy.

Właśnie pod względem organizacji pracy Republika w Umiastowie zasługuje na wielką uwagę i nie mniejsze uznanie.

Tak teren, jak i budynki w chwili **objęcia ich przez T-wo Opieki były w stanie okropnego zaniedbania i opuszczenia. Trzeba było wszystko uporządkować, oczyścić, odremontować, stworzyć, nieraz nanowo. Ale nie dość przecież było tylko jakoś się urządzić na nowem miejscu; należało odpowiednio zorganizować życie pokaźnej grupy ludzi, bo przeszło stu osób; trzeba też było pomyśleć i o uprawie roli.**

I oto pod umiejętnem kierownictwem swych wychowawców młodzież objęła wszystkie posterunki i zmobilizowała wszystkie siły w celu podniesienia Umiastowa na odpowiednią wysokość.

Wszystko właściwie robiło się rękami młodzieży, która pracowała dla siebie i następnych pokoleń dzieci, mających trafić do Umiastowa.

Prace w domu i ogrodzie, pomoc w kuchni (skrobanie kartofli, rąbanie drzewa i t.p.), a wreszcie nawet praca w polu, zmuszały dzieci nietylko do stałego zdrowego wysiłku fizycznego, ale i do bezpośredniego obcowania z przyrodą i do poznawania zasad organizacyjnych pracy ludzkiej.

Nieraz odbywała się mobilizacja wszystkich sił. Tak np., gdy trzeba było spiesznie sprzątnąć z pola snopy żyta, bo nadciągały chmury, — nawet drobiazg z Gniazdka wysypał w pole. Każde dziecko chwytało snop (niektóre po dwa, trzy) i jak mrówka dźwigało do stodoły...

Nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie jest znaczenie takiej zbiorowej pracy dzieci.

Kolonja w Umiastowie powinna zaciekawić całe społeczeństwo wileńskie. Trzeba uważniej przyjrzeć się wysiłkom ludzi dobrej woli, aby zdawać sobie sprawę z wielkości czynów, dokonywanych niemal w ukryciu, bez hałaśliwej reklamy i bez szukania nagród i uznania...

Praca charytatywna jest w obecnych warunkach szczególnie trudna i odpowiedzialna.

W. Charkiewicz

KRONIKA wileńska

ŚRODA Dziś 5 Placyda jutro Brunona

Wschód słońca g. 5. 58

Zachód słońca g 18 04

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA

Ciśnienie średnie: 759.
Temperatura średnia: 7.
Temperatura najwyższa: 10.
Temperatura najniższa: 3.
Opad: 2,6 mm.
Wiatr: południowo - zachodn.
Tendencja: wzrost, potem stan stały.
Uwagi: zachmurzenie zmienne.

ŻAŁOBNA

— Nagły zgon kapłana. — Wczoraj o godzinie 6 wiecz. zmarł w Słonimie podczas bytności w kościele ks. Rosołowski.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb ś. p. ks. Rosołowskiego wyznaczony został na piątek.

MIEJSKA

— Roboty klinkierowe. — Jeszcze w bieżącym tygodniu ma być otwarta dla ruchu kołowego ulica Zamkowa i część Wielkiej do zbiegu Szwarcowego.

Całkowitego zakończenia robót klinkierowych tj. od Zamkowej do Ratusza spodziewać się należy na 15 bm.

— Uwagi wojewódzkie do budżetu miejskiego. — Stosując się do zaleceń województwa magistrat rozpatrzył uwagi, dotyczące wykonania budżetu na rok 1932 — 33. Preliminarz budżetowy, jak to chciały władze nadzorcze, zmniejszono o półtora miljona, tj. do sumy 85-10 tys. zł., w dochodach nadzwyczajnych do 7 miljonów, w wydatkach zwyczajnych.

Skreślenia dotyczą przeważnie pozycyj podatkowych, osiągnięcie których uważane jest za problematyczne.

— Budżet teatrów miejskich. — W roku bieżącym miesięczne budżety dla obu teatrów wynoszą 30 tys. złotych. Większość tej sumy przypada na gaże artystów, które wahają się od 300 do 800 zł., czyli stosunkowo są wyższe niż w roku ubiegłym.

Od 1-go października r. b. cena pojedyńczego egzemplarza „Kurjera Nowogródzkiego" wynosi groszy 15

— Częstotliwość ruchu autobusów. — Miejska komisja komunikacyjna ustalając nowe trasy autobusowe, poruszy również sprawę częstotliwości, przebiegu wozów „Arbonu" w śródmieściu i na krańcach.

Komunikacja na całej linji pierwszej będzie utrzymana w czasie 5-minutowym podobnie, jak i na linji drugiej. Co zaś się tyczy linji nr. 3 („Arbon" proponuje 5-minutową komunikację do Placu Katedralnego z uwagi na linje dublujące (6 i 7) — natomiast Antokol otrzymałby komunikację 10—12-minutową. Komisja wypowiada się jednak za wprowadzeniem na Antokolu również częstotliwości zachowanej w śródmieściu.

Kwestja ta będzie prawdopodobnie załatwiona w ten sposób, że w godzinach większej frekwencji autobusy będą przebiegały co 5 minut, natomiast podczas słabszego ruchu co 10—15 minut.

— Liczniki go podarcze. — Elektrownia otrzyma w najbliższym czasie partję liczników dla prądu gospodarczego, ustawianie których rozpocznie się niezwłocznie po otrzymaniu zamówień od abonentów.

Jak wiadomo, cena energji dla celów gospodarczych ustalona została na 25 gr. za klwgodz.

—TABLICE AUTOBUSOWE. Kierownictwo „Arbonu" zaopatrzyło się w odpowiednie tablice orjentacyjne, które staną na przystankach autobusowych: będą podawały czas przybycia wozów.

— Regulacja brzegów Wilji. — Prace nad wzmocnieniem brzegów Wilji od strony ul. Zygmuntowskiej będą zakończone w tych dniach.

Zakończono ustawianie odpowiednich zaniecz pieczeń. Obecnie prowadzone są dalsze roboty przy pogłębianiu dna rzeki, przyczem wydobyty piasek zużyty zostanie do zasypywania ... wybudowanych przy brzegu od strony ulicy Zygmuntowskiej.

SZKOLNA

— Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie, otwiera w roku szkolnym 1932 33 następujące kursy: Techniczne: 1) Korespondencyjne (z zakresu budownictwa i elektrotechniki), 2) Pomocników Mierniczych, 3) Dozorców Drogowych i Meljoracyjnych, 4) Radjotechniczne, 5) Elektrotechniczne (monterskie) 6) Nowoczesnej Obróbki Metali i 7) Zecerskie Kreślarsko-Techniczne Zajęcia rozpoczyna ją się 15 października. Informacyj udziela kancelarja Kursów we wtorki i piątki w godzinach 17 — 19 w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej, Wilno Holenderna 12.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.** XXIII Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 5 października 1932 r. o godz. 20-ej w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr. 24 z nast. porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu ostatniego posiedzenia. 2) Dr. A. Malinowski: Demonstracja chorego z wrodzoną myotonją. 3) Dr. S. Giecow: Demonstracja preparatu. 4) Prof. dr. W. Jakowicki: Zagadnienie zapobiegania ciąży.

— Odczyt dr. Lipińskiej. — Zainteresowanie odczytami dr. Lipińskiej wzmaga się wśród szerokich kół publiczności. Człowiek nie może sobie wyobrazić, jak można pracować, podróżować w celach naukowych, a nawet czuć się względnie szczęśliwym, będąc pozbawionym wzroku. Zdaje się mu, że nawet przestał by myśleć.

Dr. Lipińska utrzymuje, że utrata wzroku do takiej nieskończoności może potęgować inne zmysły, że gdy bada w szpitalu chore, lub pracuje w bibljotece, nie wie, że jest niewidoma, przeciwnie, jest głęboko przekonana że widzi, tylko inaczej.

W tym okresie zmiany sezonu, gdy bardzo wiele osób jest dotkniętych różnemi niedomagami, dieta racjonalna jest rzeczą niesłychanie ważną i wdzięczni być możemy uczonej która zechce podzielić się z nami swojemi naukowemi zdobyczami.

W sobotę dnia 8 października i niedzielę dnia 9 października r.b. o godzinie 6-ej po poł. Sala Śniadeckich USB.

RÓŻNE

— Nagrody dla KOP-u. — Za energiczne tępienie przemytnictwa na granicy polsko - litewskiej i łotewskiej władze skarbowe udzieliły tytułem nagrody dla żołnierzy, podoficerów KOP-u 14,755 zł.

— Komunikat. Podaje się do ogólnej wiadomości, iż Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki w Wilnie ul. Turgielska 2 mieścić się będzie od dnia 5 października 1932 r. przy ul. Ponarskiej Nr. 42 m. 7. Sekretarjat, oraz bibljoteka czynne będą w godzinach od 17-tej do 20-ej codziennie oprócz świąt i niedziel.

— OBROŃCY WILNA! Zarząd Główny Związku Obrońców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej podaje do wiadomości, że w dniu 8 bm. o godz. 9 rano w kościele garnizonowym odbędzie się nabożeństwo za poległych obrońców Wilna.

Po nabożeństwie nastąpi pochód na cmentarz Obrońców Wilna, w celu złożenia wieńców. Zarząd Główny prosi organizacje społeczne, które pragną wziąć udział w nabożeństwie i pochodzie o zgłoszenie się w sekretarjacie (Ogród po-Bernardyński, pawilon powystawowy Nr. 2), codziennie od godz. 18 do 20-tej.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Pohulanka. — Jeszcze tylko 2 razy (dziś we środę 5 bm. i jutro we czwartek 6 bm.) o godz. 8 wiecz. grać będzie na dal interesującą sztukę Rostworowskiego „Przeprowadzka", w której prawdziwy koncert gry aktorskiej dają nasi najwybitniejsi artyści pod wodzą bohatera sztuki dyr. Szpakiewicza.

W piątek 7 bm. „Przeprowadzka" ustępuje miejsca znakomitemu artyście paryskiego konserwatorjum muz. Nikolasowi Zadri, który tego wieczru o godz. 8 wiecz. wystąpi z jedynym własnym koncertem. Następnie w sobotę 9 bm. o godz. 8 wiecz. na afisz teatru Pohulanka wejdzie pełna najprzedniejszego dowcipu cięta świetna satyra, owiana wdziękiem i zadumą refleksyjnego zaharwienia — komedja Morstina pt. „Dzika pszczoła".

— Stały teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie. objeżdżający Wileńszczyznę ze znakomitą komedją „Szczęście od jutra" z Braunówną, Szpakiewiczową, Boneckim (reżyserem sztuki) i Pośpiełowskim w świetnych kreacjach czołowych — gra w następujących miastach: dziś we środę 5 bm.- Dukszty, 6 bm.— Postawy, 7 bm. — Głębokie, 8 bm. — Królewszczyzna, 9 bm. — Stara Wilejka, 10 bm. — Mołodeczno, 11 bm. Nowogródek, 12 bm. — Stołpce.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś ukaże się po raz drugi wspaniale wystawiona najnowsza operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar" z uroczą Elną Gistaedt w roli tytułowej. Obsadę operetki stanowią czołowe siły zespołu artystycznego z p.p. Gabrjelli, Halmirską, Gorecką, Dębowskim, Szczawińskim, Wyrwicz Wichrowskim i Tatrzańskim, który wyreżyserował tę nowość. Orkiestrą dyryguje chlubnie znany Wilnu Mieczysław Kochanowski. Balet girlsy i ewolucje przygotował baletmistrz W. Morawski. Operetka wywołała olbrzymie zainteresowanie.

Bilety na 3 najbliższe przedstawienia sprzedaje kasa teatru Lutnia od godz. 11 do 9-ej wiecz.

— Staraniem zarządu Ogniska Podoficerów Zawodowych garnizonu Wilno odbędzie się w dniu 9 października rb. wielki poranek muzyczny w sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej (dawniej miejski kinematograf) o godz. 13-ej Ceny miejsc od 30 gr., udział w koncercie biorą wybitne siły artystyczne m. Wilna. Czysty zysk przeznaczony na budowę samolotu im. ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, oraz na budowę latarni na lotnisku na Porubanku. Szczegóły w afiszach. Ze względu na cel zarząd Ogniska Podofic. Zaw. garn. Wilno żywi niezłomną nadzieję, że na koncercie znajdzie się całe Wilno. Młodzież szkolna płaci 20 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Księżna Łowicka.
HOLLYWOOD — Dzikie pola.
CASINO — Król to ja.
STOŁOWY — Pod dachami Paryża.
PAN — Pogromcy przestworzy.
LUX — Hajda trojka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— WYPADEK AUTOBUSOWY. Koło mostu Raduńskiego autobus zamiejski jadąc nieprzepisowo, wpadł na wóz „Arbonu" uszkadzając mu latarnie i bok. Maszyna zamiejska zdołała zbiec.

— RABUNEK W DOMU SCHADZEK

— Notowaliśmy wczoraj o wtargnięciu kilkunastu osobników do domu publicznego przy ulicy Praczkarnia.— W toku dalszego dochodzenia ustalone zostało, że osobnicy ci po zdemolowaniu lokalu wyrwali jednej ze znajdujących się w tym domu kobiet 25 zł. oraz pierścionek wykręcając przytem palec.

W wyniku dalszego dochodzenia stwierdzono, że ci sami osobnicy wywołali w mieście szereg awantur oraz pobili kilku przechodniów, między innymi pewnego urzędnika.

Jak się jednocześnie dowiadujemy — dochodzenie przeciwko zatrzymanym na pastnikom prowadzone jest w trybie doraźnym.

— Ubranie „na raty". — Do sklepu ubrań Sakina przy ul. Niemieckiej 4 zgłosił się znany właścicielowi pracownik pobliskiego przedsiębiorstwa i wybrał sobie ubranie, z tem, że należne 55 zł. zapłaci ratami. Sakin, chcąc uzyskać gwarancję że należność będzie uregulowana, skierował nabywcę ubrania i subjekta do właściciela przedsiębiorstwa, gdzie ten pracuje.

Wspomniany osobnik w chwili wejścia do lokalu zdołał ulotnić się przez okno i więcej się nie pokazuje.

— OKRADAŁ SZKOŁĘ. — Aresztowany został W. Staszewski (bez stałego miejsca zamieszkania) który dopuszczał się systematycznych kradzieży różnych przedmiotów w szkole powszechnej nr. 4, przy ulicy Wielka Pohulanka.

Przyłapano go w chwili, gdy skradzione podręczniki usiłował sprzedać w pewnej księgarni. Księgarnia ta wiedziała o kradzieżach w szkole i miała się na baczności.

— Podrzutek. — W bramie domu nr. 4 przy ul. Tyzenhauzowskiej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około jednego miesiąca. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— SPRZEDAWAŁ ZAPALNICZKI. — Wczoraj posterunkowy zatrzymał na rynku Łukiskim osobnika, który sprzedawał chłopom nie ostemplowane, własnego wyrobu zapalniczki. Podczas rewizji znaleziono przy nim dwie zapalniczki. Osobnika tego zatrzymano.

— FAŁSZYWY BILON.— Na terenie powiatów ukazało się ostatnio dużo fałszywych monet 1 i 2 złotowych. Ze względu na wykonanie, trudno je odróżnić od prawdziwych. — **ZAGINĘŁA STARUSZKA. — Wczoraj zgłosiła się do policji Franciszka Bielińska — (Majowa nr. 6) i zameldowała o zaginięciu jej 70-letniej matki, która wyszła przed kilku dniami z domu do miasta po zakupy i dotychczas nie powróciła.**

MOŁODECZNO

— SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. — Nocy wczorajszej na 109 km. linji kolejowej Mołodeczno — Usza popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się szeregowiec 86 p.p. Bolesław Sławoniewski.

Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe, które prowadzą dochodzenie.

Powrót jeńca wojennego po 12-tu latach

Wczoraj rano na odcinku Michniewicze przedostał się na teren polski 38-letni Pierzeczko Adam, pochodzący z pow. suwalskiego. — Pieczko powrócił do Polski po 12-letniej niewoli z Rosji sowieckiej.

Od roku 1920 tj. od chwili dostania się do niewoli pod Grodnem, Pieczko przebywał trzy lata na Ukrainie, następnie pracował w Leningradzie, Moskwie, Charkowie i Pskowie. — Będąc z zawodu elektromonterem — Piereczko stale pracował (dzięki uciułanemu kapitałkowi założył on mały warsztacik), lecz został aresztowany za rzekomy spisek antysemicki, bowiem w czasie jego pobytu w wytwórni wódek, w ciągu 1931 roku pobito około 15 żydów z których trzech zmarło. Po opuszczeniu więzienia w 1931 roku w miesiącu wrześniu Piereczko zaciągnął się do komunistycznego związku polskiego w Mińsku, by następnie, uprzykrzywszy sobie pobyt w Bolszewji, uciec do Polski.

Z SĄDÓW

ZAKOŃCZENIE SPRAWY SĘDZIEGO BARAŃSKIEGO

Jak już zapowiadaliśmy, Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał wczoraj głośną w swoim czasie sprawę sędziego Sądu Okręgowego w Nowogródku p. Eugenjusza Łowicz-Barańskiego, oskarżonego o zniesławienie w artykule adwokata Wacława Sawcilly. Na wstępie rozprawy pełnomocnik oskarżyciela prywatnego adw. Kiersnowski wniósł prośbę o umorzenie całej sprawy a to w związku że złożeniem przez sędziego Łowicz - Barańskiego oświadczenia pisemnego, w którem ten odwołuje zarzuty poczynione adw. Sawcille, a jednocześnie przeprasza go.

Publiczny oskarżyciel prokurator Turowicz odstąpił w związku z tem od oskarżenia, nadmieniając jednak, że niezależnie od umorzenia całej sprawy w sądzie karnym liniesz jej odegranie się w sądzie dyscyplinarnym przy tymże Sądzie Apelacyjnym.

Pełnomocnik oskarżonego adw. Szyszkowski również wyraził zgodę na umorzenie sprawy.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny sprawę tę umorzył.

p. w.

POLICJANCI SKAZANI PRZEZ SĄD

Ciche zazwyczaj i spokojne miasteczko Ławaryszki stało się w dniu 5 maja rb. terenem niezwykłej jak na miejscowe stosunki bójki. Grupa pijanych włościan wszczęła po środku rynku gwałtowną sprzeczkę, zamieniającą się rychło w ogólną wymianę ciosów przy pomocy pięści i kamieni.

Walił kto tylko mógł, a tłum powiększał się z sekundy na sekundę. Wreszcie krzyki bijących i bitych zaalarmowały pobliski posterunek P. P., skąd udali się niezwłocznie na miejsce zajścia przodownik Achramowicz i dwaj posterunkowi: Iwanowicz i Suszyński.

Na widok przedstawicieli władzy rozstąpił się jednak tylko gawiedź, uczestnicy zaś bójki nadal okładali się nawzajem kamieniami. Sytuacja stawała się coraz bardziej krytyczną.

Wreszcie z trudem tylko udało się policjantom zajście zlikwidować i rozproszyć tłum. Jednocześnie zatrzymano pod zarzutem wywołania bójki niejakiego Tomaszewicza oraz matkę i syna Palewiczów. Po odprowadzeniu na posterunek okazało się, że każdy z nich odniósł cały szereg tłuczonych ran, wobec czego musiano zawezwać lekarza, który udzielił im pierwszej pomocy. Ten sam lekarz udzielił pomocy zranionym również w trakcie bójki Achramowiczowi i Suszyńskiemu.

W ten sposób zakończyła się pamiętna w dziejach Ławaryszek bójka. Jednakże funkcjonarjusze policji zostali oskarżeni przez Tomaszewicza i Palewiczów o zadanie im ciężkiego uszkodzenia ciała. Mieli tego rzekomo dokonać na posterunku. Odpowiednia skarga została wniesiona przez Tomaszewicza, Palewicji w Wilnie, skąd też celem przeprowadzenia czową i jej syna do Głównej Komendy Policji śledztwa wysłano na miejsce zajścia aspiranta Kazimierczyka.

W wyniku tego śledztwa Achramowicz i jego towarzysze zostali postawieni w stan oskarżenia z art. 51 1469 cz. I K. K. i w dniu wczorajszym znaleźli się przed Sądem Grodzkim w Wilnie.

Po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i wysłuchaniu przemówień stron sąd wydał wyrok którego mocą oskarżony Achramowicz został uniewinniony, Suszyński zaś i Iwanowicz skazani na 50 zł. grzywny każdy.

p. w.

PROCES KOMUNISTYCZNY

W Wilnie rozpoczął się w dniu 4 bm. w wojskowym sądzie okręgowym proces karny przeciwko 28 szeregowym. Akt oskarżenia zarzuca im uprawianie agitacji komunistycznej wśród szeregowych oddziałów wojskowych na terenie DOK III. Przewodniczy rozprawie mjr. Cholewo, oskarża podprokurator kpt. Peszyński.

SPORT

3 P.A.C. WYGRYWA „MARATON" WIOŚLARSKI

Długodystansowy bieg wioślarski czwórek na trasie Werki—Wilno zgromadził (dziwnie nie pasuje tu to słowo) dwie osady, nb. reprezentujące najmłodsze kluby: 3 pac. i Policyjny KS. Pozostałe kluby nie uznały za celowe zgłosić swe osady.

Po zaciętej walce zwyciężyła, niezłaczna różnicą 4 sekund, osada artylerzystów, przebywając trasę (około 7 km.) w czasie 29 m. 28 sek.

(t)

BOKSERZY ŻAKS-u WALCZYĆ BĘDĄ Z „GWIAZDĄ"

Sekcja bokserska ŻAKS'u sprowadza drużynę „Gwiazdy" warszawskiej. Obecnie wszyscy zawodnicy trenują systematycznie a w dniu 17 bm. w sali Ośrodka WF. odbędą się eliminacyjne zawody klubowe.

Przewidziane są walki w następujących wagach: papierowa Sendler — Mac. musza Lewkowicz — Cwej. kogucia Niko — Kagan. piórkowa Gerszański — Minkowicz, lekka Perlsztejn — Ładuński. półśrednia Jungier — Nadel. średnia Pilnik Brojdo.

(t)

„OGNISKO" WYGRAŁO W GRODNIE

Piłkarze i pingpongiści Ogniska wyjechali do Grodna gdzie rozegrali mecze: piłkarze z drużyną „Cresovii" wygrywając w stosunku 5:1 (3:0) i pingpongiści z Makabi, wygrywając w stosunku 3:2.

(t)

Z POGRANICZA

— KOMSOMOLKA GROZI REWOLWEREM. — W pobliżu wsi Korolicze w rejonie odcinka Suchodowszczyzny zatrzymano podejrzaną kobietę, która wraz z przewodnikami przekraczała granicę polsko - sowiecką. — Zatrzymana poczęła stawiać opór żołnierzowi i groziła rewolwerem. Kopista szybko jednak obezwładnił ją i broń odebrał. Zatrzymana okazała się komsomolką Tatjaną Rikininową. — Przewodnik jej Jan Łuknin zdołał zbiec.

NICOLAS ZADRI

profesor Konserwatorjum Paryskiego, tenomen artystycznej gry, wysoce kulturalny i romantyczny, porywa widownię. Koncertuje we wszystkich większych miastach Europy. Teatr Wielki gościć będzie N. Zadri w piątek 7 bm.

Konferencja prasowa o Bazylice

W związku z rozpoczęciem skomplikowanych robót około wzmocnienia zagrożonego portyku frontowego Bazyliki, kierownik robót inżynierskich prof. polit. inż. Wasowicz, mając na oku poinformowanie ogółu o projekcie i stanie robót, zaprosił na dzień dzisiejszy przedstawicieli prasy na konferencję prasowo - pokazową. Konferencja ta odbędzie się dzisiaj 5 bm. o godz. 14-tej na placu robót i w biurze Kierownictwa.

Konferencja w sprawach taryfowych

W związku z pobytem w Wilnie wiceministra Komunikacji inż. Gallota — odbyła się w dniu 3 bm. w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawach taryfowych, z udziałem p. wiceministra Gallota, p. Wojewody oraz przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, Związku Ziemian i Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych. Przedstawiciele tych organizacyj przedstawili panu wiceministrowi postulaty taryfowe Wileńszczyzny, przyczem z ramienia Izby Przem.-Handlowej położono główny nacisk na prolongatę ulg regjonalnych, wygasających z końcem roku, na taryfy drzewne, lniarskie i taryfy importowe na niektóre surowce egzotyczne w związku z zaprowadzonym obecnie systemem morskich ceł preferencyjnych dla portów polskich.

Poruszono również sprawę udziału Wileńszczyzny w Państwowej Radzie Kolejowej.

W odpowiedzi p. wiceminister Gallot wykazał całkowite zrozumienie przedłożonych postulatów oraz zapowiedział prowadzenie elastycznej polityki taryfowej, jednak, w granicach bezdeficytowości gospodarki kolejowej; ponadto p. wiceminister przyrzekł uwzględnić w składzie przyszłej Rady Kolejowej przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, wileńskich organizacyj rolniczych i miasta Wilna.

Podkop i morderstwo

NOWOGRÓDEK. PAT. — W nocy na 4 bm. pod dom Homży, mieszkańca wsi Wysadowicze gm. cyryńskiej pow. nowogródzkiego dokonano podkopu. Przy podkopie znaleziono małą saperską łopatkę oraz ucięty karabin nabitowany 4 nabojami.

W odległości 7 mtr. od podkopu znaleziono zwłoki zabitego człowieka z dwiema ranami w lewą łopatkę. Jak ustaliły organa policyj ne, zabitym jest znany złodziej Antoni Borowski, pochodzący z pow. baranowickiego. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia sprawcy zabójstwa.

Człowiek—Małpa?

Ze Zjazdu Związku Izb P.-H.

Sprawy prawne

Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w dniu 28 września zajmował się kilku sprawami o charakterze prawnym, posiadającemi doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

W szczególności na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie rozważana była kwestja konieczności interwencji Związku Izb w sprawie art. 58 nowego prawa o wykroczeniach, który przewiduje karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł. za niewpłacenie do instytucyj ubezpieczeń społecznych sum, potrąconych na rzecz tych instytucyj przy wypłacie pracującym wynagrodzenia. W rzeczywistości artykuł ten oparty jest na błędnem mniemaniu, że sumy buchalteryjne, względnie myślowo potrącone przy wypłatach rzeczywiście wpłynęły do kieszeni przedsiębiorcy i że ten ostatni nie wpłaca w takim wypadku należności faktycznie zainkasowanych na rzecz osób trzecich, podczas gdy w większości wypadków w dzisiejszych czasach przedsiębiorca naprawdę nietylko nie zainkasował żadnych sum, ale często nie jest w stanie nawet wypłacić w terminie wynagrodzenia, przypadającego robotnikom. O nadmiernem przeciążeniu warsztatów pracy świadczeniami z tytułu ubezpieczeń społecznych świadczy powstawanie zaległości, sięgających setek miljonów złotych. — Artykuł 58 nie znajduje więc bynajmniej uzasadnienia w społecznem wyczuciu winy; jest środkiem presji, zmierzającej do zapewnienia bytu finansowego instytucjom ubezpieczeń społecznych; gospodarcze skutki tego artykułu będą niewątpliwie wybitnie ujemne.

Zjazd Związku Izb po dyskusji uznał za konieczne dodatkowe rozważenie tej sprawy.

Zjazd omawiał również projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, który przez większość Izb zostały uzgodnione. Trzy Izby, w tej liczbie również wileńska, zgłosiły vota separata z własnemi poprawkami, przytem Izba P. - H. w Wilnie wysunęła między innemi konieczność jak najdalszego udostępnienia tworzenia się spółek z ogr. odp., tak, aby było umożliwione powstawanie i prosperowanie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„POGROMCY PRZESTWORZY" — PAN.

Obok „Aniołów Piekieł" jest to najlepszy film lotniczy.

Fabuła nie jest oparta na motywach wojennych, bo realizatorzy wychodzili z założenia, iż publiczność dość już widziała wojny w naturze i na filmie. Może i słuszna zasada.

Tak tedy „Pogromców przestworzy" zmontowano z materjału „pokojowego". Akcja rozgrywa się w czasie wielkich manewrów amerykańskich wojsk morskich i lotniczych. Dwaj klotliwy się przyjaciele płatają sobie figle mniej lub więcej dowcipne. Godzą się w obliczu śmierci, gdy jeden życiem własnem ratuje drugiego.

Akcja jest jednakowoż na planie drugim i służy do spojenia znakomitych i świetnych zdjęć.

W lwiej części film jest wspaniale ujętym reportażem lotniczym, wobec którego bledną wszelkie oglądane urywki z manewrów lotniczych w tygodnikach „Fox'a" lub „Paramountu".

To, co oglądamy w „Pogromcach przestworzy" opowiedzieć się nie da. Jest to koncert wirtuozerji objektywu. Wida lata wraz z kamerą aparatu spada z zawrotnej wysokości, ląduje na awjomatce i niemal wchodzi w ogień bombardowanego statku.

— Takiej techniki lotniczej nie widuje się codzień.

Akcja dyskretnie wtórująca głównemu motywowi, ten zdjęciom, umiejętnie jest stopniowana i w końcowych efektach osiąga silne akordy napięcia uczuciowego. Nadarmo role główne wykonali czołowi aktorzy z „Metro - Goldwyn" Wallace Beery, Clark Gable i Konrad Nagel. Dosyć że tak w krótkiej swej roli wywiązała bardzo mile i wdzięcznie.

Film dla młodzieży odpowiedni.

Przy okazji nasuwa się uwaga o sposobie reklamowania „Pogromców przestworzy" i wogóle wszystkich filmów za pomocą t. zw. reklamowego montażu. Do kilku (czasem dziesięciu) programów, poprzedzających dany obraz, włącza się sceny z reklamowanego filmu i powtarza się je do znudzenia, do wyuczenia się na pamięć. Zwykle są to sceny z momentów efektowniejszych i widz na samym filmie nie ma już pełni wrażenia z tych scen. Reklama taka, udzielona dwa najwyżej razy, spełniłaby swe zadanie, niecierpliwiąc widza. — Tymczasem zanudza ona i osłabia wartość wyną samego obrazu.

Kierownictwa kin powinny sprawę to unormować, jeżeli dobrze rozumieją swój własny interes i chcą dbać o dobrą opinję publiczności.

Tad. C.

Ofiary

Dla rodziny „W" — od B. S. — zł. 5

grodzieńska

— Z SALI SĄDOWEJ. — 24 OSKARŻONYCH W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. We czwartek dnia 6 bm. w Sądzie Okręgowym w Grodnie odbędzie się proces o oskarżenia Szymona Lazarenka i jego towarzyszy, w ogólnej liczbie 24 osób, z art. 101 KK.

KONFISKATA „OSTATNICH WIADOMOŚCI". W dniu wczorajszym został zajęty przez Starostwo powiatowe w Grodnie dziennik „Ostatnie Wiadomości", za artykuł pt.: „Szajka wywrotowców na ławie oskarżonych".

„KOMPROMITACJA NOWOCZESNEGO SAMSONA. Ostatnio reklamowany był niejaki Majdenburg, który podawał się za nowoczesnego Samsona. W reklamach przyrzekał wiązać krawaty z prętów żelaza i temu podobne „drobnostki". Amatorów na żelazne krawaty znalazło się w Grodnie dość sporo i sala „Nowości" była przepełniona. Gdy jednak do godz. 11.30 „Samson" nie ukazał się, publiczność zaczęła protestować i to dość głośno. Mniej więcej około godz. 12-tej (w nocy) zaczął wiązać krawaty leczt tak nieumiejętnie, że na sali powstało bardzo poważne awanturo, która na szczęście zakończyła się bez „rękoczynów".

Spodziewamy się, iż po tej nabytej „praktyce" takie imprezy nie znajdą więcej łatwowierznych amatorów żelaznych krawatów.

— POŻARY. W Czeszewiankach gm. Hoża spłonął, z nieustalonej przyczyny, młyn - wiatrak, własność Marji Gregorowiczowej.

Ciekawe jest to, że nieborak nie był ubezpieczony już od lat 5, więc skąd się tam wziął ogień?

Straty wynoszą około 6000 złotych.

* * *

— W Krasnyzniatach gm. Hołynka w stodole, należącej do Simienlaka Piotra wybuchł pożar, pastwą którego padły wszystkie, znajdujące się w niej, tegoroczne zbiory, wartości około 2500 zł.

Prawdopodobnem jest, że przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem pozakodowanego, który wróbel w tym dniu w nocy i bezpośrednio przed wybuchem pożaru odnosił do stodoły chomonta.

JADALNIA DLA INTELIGENCJI
Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet
Cofnięcie przeniesienie z dnia 4 października na 16 października.
Zarząd.

Restaurację „Ognisko"
w Nowogródku
objął w dzierżawę z dniem 1 go października dotychczasowy restaurator **Bronisław Borowski** i poleca Publiczności zagranicznej w dzisiejszą winę, wódki, likiery i zakąski. Codziennie dwudaniowe obiady i kolacje.
Pod czas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra salonowa.

Nowogródzka

— PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY. — W dniu 4 bm. p. wojewoda świderski przyjął: pp. sen. O. Jeleńskiego, posła J. Małynicza i posła Tołpycho, pp. starostów E. Kościacza ze Słonima i A. Winczewskiego z Nowogródka, oraz burmistrza m. Nowogródka, p. inż. L. Wolnika.

— SKAZANIE KOMUNISTY. W dniu 3 bm. Sąd Okręgowy w Nowogródku skazał za działalność komunistyczną Sergjusza Hołuszka, lat 27, ze wsi Sawusze gminy kolreiskiej pow. nowogródzkiego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych na przeciąg lat pięciu.

— LOTERJA FANTOWA NA BUDOWĘ OŁTARZA W KOŚCIELE FARNYM W NOWOGRÓDKU. W ubiegłą niedzielę w remizie strażackiej w Nowogródku, staraniem Zakonu SS. Nazaretanek w Nowogródku, odbyła się loterja fantowa na rzecz budowy ołtarza w kościele Farnym. Loterję społeczeństwo poparło dość ofiarnie, bowiem zebrano ze sprzedaży biletów kwotę 625 zł.

— WILKI W POW. WOŁOŻYŃSKIM. W dniu 29 września, przed zachodem słońca, na pastwisku w pobliżu wsi Bytań, gm. i powiatu wołożyńskiego, napadły wilki na pasące się bydło, które nie zważając na otrzymane ze strony pastuchów, porwały dwuletnią jałówkę, na szkodę Saka Szymona, mieszkańca wsi Bytań.

KINA P. T. K. TEL. 14
Dziś o g. 6, 8 i 10
Dźwiękowe Kino „POLONJA" Pierwsza 6
Dziś! Nareszcie doczekaliśmy się! Uroczysta premjera najnowszego arcydzieła reżyserji cyfrowej Polskiego!
„CYGAŃSKIE ROMANSE"
Z udz. dawno niewidz. słabiej publ. **BRYSKY HELM, Williama Wilcon** oraz **Józefa Schindlerl Maryla** Wykonana przez rewelacyjny zespół cygańskiej orkiestry pod batutą **Alfreda Hrlego**
wstęp od 80 gr.

Dźwiękowe Kino „A P O L L O"
Dziś!
Najnowsza fenomenalna komedja parodja „Szarego Domu"
Flip i Flap Za kratami
Wstęp od 70 gr.

KINO „P A L A C E"
Orzeszk. 18.
Największy z dotychczasowych dramatów indyjskich, wykonany z niezwykłym nakładem kosztów pod protektoratem **Maharadży Jaipru p. t.**
Siódmy Cud Świata
W palecach indyjskich i Maharadży. Olbrzymie sceny zmowu przy udziale ponad 70000 najpiękniejszych indyjskich kobiet i mężczyzn.
Tajemnice haremów!

słonimska

— SANACJA SAMORZĄDU POW. SŁONIMSKIEGO. Z dniem 1 października br. zaszło cały szereg zmian personalnych na stanowiskach wójtów i pisarzy gminnych, a mianowicie: trzech wójtów i dwóch pisarzy zostało zwolnionych i pięciu pisarzy przeniesionych.

Zmiany te podyktowane były troską o dobro życia samorządowego w powiecie.

— MECZ „89 PP" — „SZKOŁA ROLNICZA ŻYROWICE". Silna przewaga fizyczna znamionuje grupę 89 pp. W pierwszej połowie gry akcja odbywa się na sferze Szkoły Rolniczej, która wytęża siły w kierunku obrony, aresztu skutecznej. W 35 minucie pada bramka dla 89 pp., strzelona z lewego skrzydła z podania centrowego. Bramkarz Szkoły Rolniczej, nex bardzo dobrze się spisywał, nie potrafił obronić z blizka strzelonej bramki. Do przerwy prowadzi zatem 89 pp. 1:0.

Po przerwie szala szans przechyla się na stronę młodzieży ze Szkoły Rolniczej, jej pełen umiaru i taktu system gry znajduje oddźwięk w okiskach publicznosci. Huragan oklasków i spontaniczne okrzyki radości zrywają się z obwią „wiwela" gdy akcja ofensywna idzie. Goal był doskonały i przebiju grzasła z lewego ataku Szk. Rolniczej.— Z przykrością musimy zanotować fakt wyłuczenia jednego z graczy 89 pp. za „zbyt silną grę".—Za to takich gentlemenów, jak drużyna Szkoły Rolniczej w Żyrowicach, nie wiele posiadają zespoły na naszym terenie. Sędziował dobrze p. Wróblewski. Wynik 1:1.

Dziś dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Słonima.

Radio wileńskie

ŚRODA, DNIA 5 PAŹDZIERNIKA

11.58: Sygnał czasu, hejnał i kom. 12.20: płyty 12.40: Kom. meteor. 13.15: Program dzienny. 15.20: Płyty. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.25: Płyty. 16.40: „Ziemia Krośnieńska" — odczyt. 17.00: Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30: Płyty. 17.40: Pogadanka dla sfer pracujących. 17.55: Program na czwartek. 18.00: Recital fortepianowy Róży Szelubskiej. 18.50: „Idealny sezon muzyczny w Wilnie" — pogad. 19.10: Rozmaitości. 19.15: Przegląd literatury. 19.30: „Życie literackie" — feljeton. 19.45: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Koncert, w przerwie komunikaty, 22.00: „Na widnokręgu". 22.15: Koncert symfoniczny (płyty) 23.00: Muzyka taneczna.

Węgiel i koks GÓRNOŚLĄSKI
Zjednocz. Kop. Górnosł. „PROGRESS" spółka: Engenie, Hr. Lasze, Dębieńsko, Matylda, Andrzejus, Radzionków, Myslowice, Prędynia i Flo entyna.
Wyłączna i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i czystych wozach dostarcza
M. DEULL WILNO,
EGZYSTUJE OD 1890 r.
Biuro: ul. J. Grilla Nr 3 Tel. 8-11
Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
U R O D Ę
kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, z suwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natrysk „Hormona" według prof. Spuhla. Wyrudnie lekarskie, lupiet. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka
w dobie kryzysu to wkład
w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIEŃSKIEGO
Wysokie oprocentowanie—całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

W IMIĘ PRAWDY

Ja, niżej podpisany, Eugenjusz Łowicz-Barański oświadczam:

1) że przyczyniłem się do umieszczenia w nrze 261/925 dziennika „Życie Nowogródzkie" z dnia 5 listopada 1930 roku artykułu zatytułowanego przez redakcję „Skandaliczne dzieje pewnego domu w Lidzie. Lidzki kombinator," i podpisanego pseudonimem „Rybka", a dotyczącego tranzakcji, zawartej między adwokatem Wacławem Siawcillą i pełnomocnikiem Teodora Nowickiego, Eugenjuszem Grote-de-Boko, odnośnie nabycia nieruchomości przy ul. 3-go Maja nr. 3 w Lidzie;

2) że, jak się później okazało, zarzuty, stawione w tym artykule adwokatowi Wacławowi Siawcille nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, wobec czego uważam za swój obowiązek zarzuty te odwołać.

Z powodu umieszczenia w tym artykule obrażliwych dla adwokata Siawcilly zwrotów i wyrazów, oraz z powodu wyrządzenia mu treścią tego artykułu krzywdy moralnej — bardzo przepraszam.

(—) Eugenjusz Łowicz Barański.
4 października 1932 r.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID"
ORODNO, Brygidka 2.
Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10.
Wstęp od 75 gr.
UWAGA. Kasa czynna od godz. 5.30
BRYGIDKĘ HELM w roli niemki, żony rosyjskiego generała i Willi Fritscha ojrzymy w hiszpańskim dźwiękowcu p. t.
KOBIETA I SZPIEG
Film który daje dużo emocji!

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohulance 13 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 6 października 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Samuela Karklińskiego, składającego się z 30 bel papieru piśmiennego i rysunkowego, oszacowanego na sumę zł. 3000, na zaspokojenie pretensji Dresdener Bank in Danzig w Gdańsku w sumie zł. 2844 — z procentami i kosztami.

Po bank Sądowy (—) W. Leśniewski.

— Ach, więc pan jest dramaturgiem?

— Piszę trochę, czasem... — Odpowiedział skromnie Pagan. — Zawsze interesowałem się teatrem i finansuję wystawienie niektórych sztuk. Czasem wystawiam własne sztuki...

Donald przypomniał sobie o tajemniczym nieznajomym, o którym mówiła Glorja pierwszego wieczoru po powrocie z więzienia. Ten człowiek miał decydować w sprawach gry i sztuki, w której występowała. To on zakomunikował jej o powrocie Donalda i prosił, by się przekonała, czy jest on autentycznym Chadmorem, czy może samozwańcem. Najprawdopodobniej człowiekiem tym był Pagan.

— Czy sztuki pana, ukazują się pod pseudonimem, czy też podpisuje je pan własnem nazwiskiem? — zapytał Donald z pozorną obojętnością.

— Myślałem, że podpisuję je, a dlaczegożby nie?

Młody mężczyzna spojrzał mu nagle ostro w oczy:

— Myślałem, że pan ma pseudonim. Stegton np.... To ładnie dźwięczy, nieprawdaż?

Niebieskie oczy Pagana zwęziły się, usta zacisnęły się w przykrym grymasie.

— Ach, więc pan jest dramaturgiem?

— Piszę trochę, czasem... — Odpowiedział skromnie Pagan. — Zawsze interesowałem się teatrem i finansuję wystawienie niektórych sztuk. Czasem wystawiam własne sztuki...

Donald przypomniał sobie o tajemniczym nieznajomym, o którym mówiła Glorja pierwszego wieczoru po powrocie z więzienia. Ten człowiek miał decydować w sprawach gry i sztuki, w której występowała. To on zakomunikował jej o powrocie Donalda i prosił, by się przekonała, czy jest on autentycznym Chadmorem, czy może samozwańcem. Najprawdopodobniej człowiekiem tym był Pagan.

— Czy sztuki pana, ukazują się pod pseudonimem, czy też podpisuje je pan własnem nazwiskiem? — zapytał Donald z pozorną obojętnością.

— Myślałem, że podpisuję je, a dlaczegożby nie?

Młody mężczyzna spojrzał mu nagle ostro w oczy:

— Myślałem, że pan ma pseudonim. Stegton np.... To ładnie dźwięczy, nieprawdaż?

Niebieskie oczy Pagana zwęziły się, usta zacisnęły się w przykrym grymasie.

(D.C.N.)

HERMAN ZANDON 33

KLUCZ DO ZAGADKI

— To dobra myśl! Zrobię tak. Widzę że nie jesteś dzisiaj rozmowna... Powiedz, kto cię wypuścił ze strychu, tej nocy, kiedy popełniono morderstwo?

— Los ma w opiece biedne dziewczęta! — odpowiedziała drwiąco Patsi.

— Pagan?

— Być może.

— Patsi, nie nadużywaj mojej dobroci i cierpliwości!"

Dziewczyna przestała nagle udawać.

— Posłuchaj mnie, nieszczęsny idjoto! Jeżeli ci życie miłe, zabieraj się stąd natychmiast, zanim...

W zamku u drzwi wejściowych zgrzytnął klucz. Patsi położyła palec na ustach. Drzwi się otworzyły przed Paganem.

Patsi zmieniła się odrazu w dobrotliwą staruszkę.

— Ten pan chce z panem mówić, sir, — oznajmiła i natychmiast odeszła.

— Chadmor? — zdziwił się Pagan.

— Witam pana. Proszę wejść.

Donald wszedł za nim do ładnie umeblowanego gabinetu. W kącie stała duże biurko, zarzucone papierami i książkami.

Gospodarz podał Donaldowi cygaro niczkę i zapytał:

— Czy znalazł pan tego człowieka, którego szukałiście poprzednim razem? Pamięta pan: Darro, czy coś w tym rodzaju!

— Jarro. Marek Jarro... Nie, nie znaleźliśmy go, ani śladu.

— Dlaczego właśnie u mnie poszukiwaliście go, panowie?

— To dziwny człowiek, więc oczywiście szukaliśmy go w dziwnem miejscu!

— Aha, ma pan na myśli to, że zrozumiałą jest moja chęć mieszkania w tej dzielnicy! Zapewniam pana, że tutaj można robić moc ciekawych spostrzeżeń.

Pagan poprawił jakieś papiery i dodał:

— Właśnie piszę dramat z życia East Endu. Jest rzeczą pożyteczną mieszkać w środowisku, które się opisuje, wżyć się w charakter ludzi... przeniknąć atmosferą.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia wydawnicza „SŁOWA".
Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.

Dźwiękowe Kino **HELIOS**
UROCZYSTA PREMJERA
Super-Przebój Złotej Serji Polski
KSIĘŻNA ŁOWICKA
Romantyczny dramat wielk. księcia Konstantego i pięknej Polki
W rol. gł. **Jadwiga SMOSARKA, Stefan JARACZ, Józef WĘGRZYN i Aleksander ZELWEROWICZ**
Zdjęcia wojskowe przy łoskach współudziale **SZKOŁY PODCHORĄŻYCH** w mundurach historycznych z r. 1831. — Arcydzieło to demonstr. jednocześnie z Warszawą, **wszystkie honorowe bilety nieważne** Seanse o g. dz. 4, 6, 8, 10.15, w s. botę i niedzielę od g. 2-ej.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Mickiewicza 22, tel. 15-28
Dziś! Zgrzeszenie nowej epoki — miłość! Najwięksi z salonów Polski
DZIKIE POLA z udziałem **Danuty Arciszewskiej i Zbigniewa Staniewicza**
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godzinie 7-ej ost. 10.15

DŹWIĘKOWE KINO **CASINO** Wielka 47, tel. 15-41
Dla miłośnicy dobrego kina
bohater niezapomnianych filmów „C.K. Feldmarszałek", „On i jego siostra i „Pod kurateją" ukaże się na naszym ekranie w swojej nowej niezównanej podwójnej zdolności króla i jego sobowtóra w doskonałym artystycznym filmie p. t.
KRÓL TO JA
Nad program uroz maicone dodatki dźwięk. we.
Ceny od 25 gr. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dnie świąteczne o godz. 2-ej.

Dźwiękowe kino **„PAN"** Wielka 42, tel. 528
Dziś! Film nad filmy Kolosalne powodzenie!
POGROMCY PRZESTWORZY
w rolach gł. **Wallace Beery, Clark Gable, Dorothy Jordan, Conrad Nagel** i inn. Bajeczna technika i niebywały romans wyczynu Sabotaż i intryga miłosna. **Najwyższy wyższy emocji**
Nasz film jednocześnie wyświetla się z największem powodzeniem w stolicach świata jak Paryż Londyn, New-York, Berlin i Warszawa. Nad program: Aktualny dźwiękowy.

Lekarze

Dr Ginsberg
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Kupno i sprzedaż

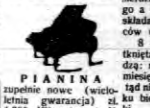

PIANINA
zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1,200. Kijowska 4. H. Abelow.

DOM
do sprzedania. — Ul. Rossa N 12.

NA PENSJONAT
lecznicy, ochronę lub schronisko wynajmę — lub sprzedam duży dom drewniany 12 pokoi ciepłych, suchych, okna dubeltowe, w najlepszej dzielnicy podmiejskiej, w lesie sosnowym. Zapytania do redakcji „Słowa" dla „Asa".

WYJĄTKOWA OKAZJA
Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio nowoczesnie urządzony sklep w centrum miasta lub też samo urządzenie, nadające się na branże techniczną, drogeryjną, sportową, galanteryjną i fotograficzną. Informacji udziela Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego - go, ul. Garbarska 1 tel. 182.

FORTEPIAN
krótki w dobrym stanie do wynajęcia lub kupienia
Wiadomość w administracji „Słowa" u C.

Lekcje

DOŚWIADCZONA
nauczycielka - wychowawczyni, doskonały - francuski, praktyka Lyceum francuskiego w Warszawie, niemiecki - muzyka. Referencje może wyjechać. Przeskok 2 m. 14a od 11 —1.

Różne

UWAGA!
Zgórą lat trzydzieści przeprowadza tranzakcje majątków ziemskich, dzierżaw, domów, willi, folwarków, interesy handlowe. Lokuje kapitały. Bilka dziesiąt solidnych posiadających oraz najróżniejszych wielkości, niektóre okazyjnie nabyć można. Biuro Wegra — Marszałkowska 152 — Warszawa.

TYLE DOMÓW
budzie się w Wilnie, i przy tańdnym zachodzie nie znajdzie się praca dla wykwalifikowanego cieśli, solidnego człowieka, pozostającego bez pracy? Laska we zaofiarowania proszę kierować ul. św. Ignacego 12 — 27 — Bałiński Michał.

Kto dopomoże uczonowi Szkocji Techn. do ukończenia nauk, Warunki zmuszają go do szukania jakiegokolwiek zarobku w godzinach wolnych. — Może udzielić korepetycji lub wykonywać prace krawieckie albo też zajmie się inną pracą byle od zaraz. Łaskawe zgłoszenia kierować do redakcji.

SPRAWDZONA
przez Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo rodzina W. składająca się z rodziców (ojca bez pracy), 8 - ga dziatek do tknięta krańcową nędzą; najmłodsze 4 - m miesięczne bobo do - tąd niechrzczone dla braku bieliźnieki i kolderki. — Wołamy o pomoc dla maleństwa te go — starzyzna bardzo potrzebna — Nadesłane rzeczy przez PKU Wileńskie bobo do - tąd niechrzczone dla braku bieliźnieki i kolderki. — Wołamy o pomoc dla maleństwa tego — starzyzna bardzo potrzebna — Nadesłane rzeczy przez PKU Wileńskie ofiary skłaść prosimy o. ks. Redakcji „Słowa" pod literą W.

Popierajcie L.O.P.P

Zguby

ZGUBIONĄ
książkę wojskową, wydaną przez PKU Wilno - Miasto na imię Józefa Wysockiego, zamieszk. Żwirowa Góra 2 m. 3, uniewaźnia się.

Lokale

Mieszkania
3 i 4 pokojowe z wygodami, centralne o słonecznych pokojach 5 i 3 oddz. szk. powsz. — Krzywe Koło 15 — 6, dowiedzieć się między godz. 8 — 10 rano.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia dla kulturalnej osoby. Dobrowskiego 2 m. 3

MIESZKANIE
5 - pokojowe słoneczne ze wszelkiemi wygodami i 2 balkonami do wynajęcia. Wielka 7. Pohulanka 41 Oglądać od 12 — 6 p. p. Informacyj udziela właściciel domu.

POKÓJ
umeblowany dla jednej lub dwu osób, osobne wejście, balkon — do wynajęcia. Artylerji ska 1 m. 3.

POKÓJ
duży, jasny, z umeblowaniem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3 — 3. Dowiedzieć się w godzinach biurowych.

Do wynajęcia od 1. X Mieszkanie
5-io pokojowe suche słoneczne, z ogrodem blisko Zielonego Mostu, 3 minuty od przystanku autobusowego. Informacje Biuro Real mowe S Grab wskiego ul Garbarska 1

4 POKOJE
kuchnia z elektr. suche ciepłe, wygodny rozkład pokoi do wynajęcia. Antokolska 31 (róg Pański 8; w pobliżu ładne tereny dla narciarzy.

Poszukują pracy

POSZUKUJĘ
posady od zaraz lub później doświadczony, pracowity rolnik - hodowca mleczarz. Posiadam znajomości — wszystkie te działy dobrze znam, żonaty, rodzina mała. Swiadectwa, referencje pewne. Zgłosić Al. Urbanowski, maj Kochała, poczta Leszno k. Słonia.

LOKAJ
samotny, władający polskim i niemieckim językiem z dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty sprasza się pod adresem: Władysław Okupniak Warszawa Aleja Róż 1.

POLECAM
szofera, który był u mnie 3 lata, dobrego kierowcę i fachowca, sumiennego, uczciwego. Wolny 1. X. lub wcześniej z powodu remodelingu. Może wyjechać na prowincję— told Plater, Osiecz Wielki, Boniewo, woj. Warszawskie.

OGRODNIK
kwalifikowany z praktyką, Leśniczówka, Lelonowa 43, Chlebowski Antoni.

SZEWC
dobry robotnik bardzo potrzebujący pracy. — zgadzający się na każde warunki wynagrodzenia poszukuje zajęcia. — Czeboltarnowicz Wiktor Wodociągowa fachu. Piesiak Jan. Malinowa 7.

KOWAL
znający swój fach po - niej do majątku, spokoj ny, pracowity, Nowo - gródzka 10 Marciniak Konstanty.

SZEWC
pozostający bez pracy proszę o udzielenie jakiejkolwiek posady. — Korzyski Leon. Trakt Batorego 28.

POSZUKUJĘ PRACY
jako pomocnik w sklepie lub magazynie. Mam praktykę w tym zawodzie. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Słowa" pod literą „Pomocnik".

CZELADNIK
szewski dobry fachowiec, ze skromnemi wymaganiami szuka za tanio i sumiennie pracy od zaraz, solidny, Michał Bu - kowa 12.

ROBOTY
drucierskie wykonuje mi, trzeźwy, uczciwy, poszukuje pracy. Wyjeżdża 6 m. 3. Aleksandrowicz Kazimierz.

WSZELKIE
roboty ogrodnicze poleca się. Bakszta 14. Januszkiewicz Witold.

SZOFER
z dobremi świadectwami, zdolny, pracowity poszukuje pracy przy samochodzie. — Trakt Batorego 2.

CIEŚLA
prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Zaspokojenie skromne. Wasilewski Antoni Ostrobramska 25.

EKONOM
dobry, pracowity wykonanie starannie. — szyje dobrze i niedrogo Zawadzka Brygida — Majowa 15.

KRAWCOWA
— świadectwa — proszę pracy w zakresie swej specjalności. Stasiukowicz Antoni Więzienna 2 m.

ŚLUSARZ
— proszę o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Stanisław Andrzejewski — Pokój 6.

ŚLUSARZ MECHANIK
pozostający bez pracy przyjmie posadę na — skromnych warunkach. Pracowity, solidny, uczciwy. Dobry robotnik. Tokarka 6 m. bremi świadectwami — 6. Zaulewicz Władysław. — jego pracy. Adrejmian Ignacy Kosztyłowa 39 m.

ZREDUKOWANY
— woźny z instytucji — bezpieczeniowej, z dobremi świadectwami — ułodny, żonaty poszuka pracy. Adrejmian Ignacy Kosztyłowa 39 m.

STOLARZ MEBLOWY
znający dobrze swój fach proszę o udzielenie mu pracy. Przyjmie również zmianę. — Wykonanie solidne. — Kalwaryjska 135. Bahkin Antoni, Smoleń Wodejko Adolf. — ska 13.

CEGIELNIA
pod Wilnem lub na Wileiszczyźnie — przyjmie pracę na sezon. Kalwaryjska 135.

Wileńskie Prywatne Kursy SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
Nauka na nowoczesnych maszynach OPŁATY ZA KURS ZNIŻONE
Przy kursach warsztaty i stacja obsługi dla motocykli i samochodów. Kończenie kursów i zaś wykładowa przy
UL. AD. MICKIEWICZA 24 m. 10.
Garaże i warsztaty, Bernardyński zaułek Nr. 8.

ROCZNE Kursy Pielęgnowania i Wychowania Dzieci
Egzystujące od 1925 roku w Wilnie
Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechnicy i lekarze specjaliści w chorobach dzieci. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5, od godz. 5—7 wiecz, codzień oprócz świąt, Tel. 16 02

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 2 października r.b. na okres zimowy 1932—1933 roku, wprowadza się następujące zmiany w dotychczas obowiązującym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich:

na odc. Wilno—Grodno:

1) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 735/736 odchodzącego z Wilna o g. 17-35 i przybyw. do Grodna o g. 20-35. oraz odchodzącego z Grodna o g. 8-38 i przybywającego do Wilna o g. 11-35.

2) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 1716 na odcinku Landwarów — Rudziszki, odchodzącego z Landwarowa o g. 16-12 i przybywającego do Rudziszek o g. 16-30.

3) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 1723 na odc. Rudziszki — Wilno, odchodzącego z Rudziszek o g. 19-15 i przybywa jącego do Wilna o g. 20-25.

na odc. Wilno—Zawiasy

1) Odwołuje się kursowanie poc. Nr. 1418/1725 na odc. Zawiasy — Wilno, od chodzącego z Zawias o g. 19-50, a przybywającego do Wilna o g. 20-40.

2) Poc. Nr. 1414/1717 od 2 X. rb. będzie kursował według dotychczas obowiązującego rozkładu jazdy na odc. Zawiasy— Landwarów w soboty i święta oraz codziennie na odc. Landwarów — Wilno.

na odc. Wilno — Turmont

1) Odwołuje się kursowanie pociągu do. 727 i 728, odchodzącego z Wilna o g. 10-15 i przybywającego do Nowo - Święcian o godz. 11-55 oraz odchodzącego z Nowo - Święcian o g. 18.20 i przybywającego do Wilna o g. 20-00.

2) Poc. Nr. 712 odchodzący z Zemgale o g. 5-05 na odc. Zemgale — Nowo Święciany będzie przechodził o 5 minut wcześniej.

3) Poc. Nr. 1738, odchodzący z Nowo-Wilejki o g. 12-15 i przychodzący do Wilna o g. 12-30 odwołuje się.

4) Poc. Nr. 1738A odchodzący z Nowowilejki o g. 13-15 i przychodzący do Wilna o g. 13-30 będzie kursować codziennie.

5) Poc. Nr. 1740 będzie odchodził z Nowowilejki o g. 17-00 (zamiast g. 16-45) i przychodził do Wilna o g. 17.15 (zamiast g. 17-00)

6) Poc. Nr. 1741 będzie odchodził z Wilna o g. 17-30 (zamiast g. 17-15) i przychodził do N. Wilejki o g. 17-45 (zamiast g. 17.30).

7) Poc. Nr. 1742 będzie odchodził z Nowowilejki o g. 18-00 (zamiast g. 17-45) i przychodził do Wilna o g. 18.15 (zamiast g. 18-00).

na odc. Wilno — Lida:

1) Poc. Nr. 331/332 na odc. Wilno — Bieniakonie odchodzący z Wilna o g. 14-20 i przychodzący do Bieniakoni o g. 15-35 oraz odchodzący z Bieniakoni o g. 16-48 i przychodzący do Wilna o g. 20-12, będą kursować tylko w dni robocze, przyczem poc. Nr. 332 od Bieniakon do Stasił będzie przechodził o 5 minut wcześniej.